

# WIADOMOŚCI RYBACKIE

ISSN 1428-0043

NR 1-2 (149)  
STYCZEŃ-LUTY 2006

Uroczyste obchody 60-lecia „Dalmoru” w dniu 27 stycznia 2006 roku rozpoczęły się mszą św. w intencji wszystkich zaginionych na morzu rybaków „Dalmoru”, odprawioną w kościele Ojców Redemptorystów przez zasłużonego dla „Dalmoru” Ojca Edwarda Pracza, pełniącego obowiązki Krajowego Duszpasterza Ludzi Morza.

Spotkanie Pracowników „Dalmoru” i zaproszonych gości odbyło się w Morskim Instytucie Rybackim w reprezentacyjnej auli im. Profesora Demela. Przybyło na nie wielu dostojnych gości, a przede wszystkim liczni długoletni i zasłużeni pracownicy „Dalmoru”, m. in. wśród nich znaleźli się dyrektorzy naczelni przedsiębiorstwa: Lech Stefański, Jerzy Latanowicz, i Włodzimierz Kłosiński, a także zasłużeni kapitanowie – Zbigniew Dzwonkowski, Zenon Krzemiński, Kazimierz

Wojciechowski, Stanisław Piórkowski i wielu innych. Przybyłych gości powitał obecny Prezes „Dalmoru” – Krzysztof Rychlicki, który w swoim wystąpieniu przedstawił w skrócie historię przedsiębiorstwa, jego teraźniejszość i perspektywy na najbliższą przyszłość. Wszyscy uczestnicy tej uroczystości otrzymali piękny okolicznościowy album, zatytułowanym: „60 lat Dalmoru w fotografii”, a także pamiątkowy medal „60 lat Dalmoru”.

Uroczystość uświetniła specjalnie przygotowana wystawa fotografów wybitnego fotografa i kronikarza polskiego rybołówstwa dalekomorskiego kapitana Tomasza Sobieszczańskiego. W części artystycznej uroczystości wystąpił Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia”.

**Red.**

## „DALMOR” obchodził swoje 60-lecie

Fot. T. Sobieszczański



## SPIS TREŚCI

|                                                                                                                                                          |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| „Dalmor” obchodził swoje 60-lecie.....                                                                                                                   | 1  |
| Wspomnienia „morskiego” dalmorowca .....                                                                                                                 | 2  |
| Wspomnienia byłego „lądowego dalmorowca”.....                                                                                                            | 3  |
| Spotkanie ministra Krzysztofa Jurgieła z dyrektorem<br>polityki strukturalnej w Dyrekcji Generalnej Rybołówstwa<br>i Spraw Morskich Lea Verstraete ..... | 4  |
| Ciekawe propozycje rybaków .....                                                                                                                         | 5  |
| Rybacy patrzą do przodu.....                                                                                                                             | 6  |
| T90 to nie radziecki czołg z lat dziewięćdziesiątych.....                                                                                                | 7  |
| Połowy polskiej floty rybackiej w 2005 roku .....                                                                                                        | 8  |
| Pomoc finansowa dla przetwórstwa rybnego.....                                                                                                            | 10 |
| EFR a sprawa polska: jakie priorytety na lata 2007-2013 .....                                                                                            | 12 |
| Współpraca polsko-łotewska w badaniach biologiczno-<br>-akustycznych oraz środowiska Morza Bałtyckiego.....                                              | 14 |
| Nie samą rybą .....                                                                                                                                      | 17 |
| Aukcja Rybna Ustka – nowy początek, końcowy sukces? .....                                                                                                | 19 |
| Naprawdę szkoda .....                                                                                                                                    | 19 |
| Nowe nabytki Biblioteki MIR .....                                                                                                                        | 20 |
| Wiadomości ze świata .....                                                                                                                               | 20 |
| Nasi drodzy emeryci .....                                                                                                                                | 21 |
| 70-lecie Profesora Daniela Dutkiewicza.....                                                                                                              | 22 |
| Meduzy-giganty – utrapieniem rybaków .....                                                                                                               | 22 |
| „Ferie na Biegunach” w Akwarium Gdynskim .....                                                                                                           | 23 |

Morski Instytut Rybacki, 81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1  
fax (058) 73-56-110, tel. (058) 73-56-232  
E-mail: sekrdn@mir.gdynia.pl  
www.mir.gdynia.pl; www.wiadomosci.rybackie.pl

Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego:  
Tomasz Linkowski

Redaktor naczelny: Zbigniew Karnicki  
Sekretarz redakcji: Iwona Fey  
Skład i łamanie: Lucyna Jachimowska

Konto bankowe Wydawcy:  
MILLENIUM BIG Bank Gdański  
S.A. I Oddział w Gdyni 441  
Nr 4511602202000000061917907

## Wspomnienia „morskiego dalmorowca”

Pamiętam, jak na początku lat 60., gdy wkraczałem na swoją morską drogę życia, moim marzeniem było pracować w „Dalmorze” – firmie, która miała już za sobą znakomite dokonania i wychodziła właśnie na rybackie wody Wszechocanu, coraz dalej i dalej. Pamiętam euforię pierwszych labradorskich wypraw, które dały początek polskiej ekspansji na dalekie łowiska. Do dziś mam w swoim domowym archiwum wycinki z prasy, gdzie relacjonowano niemal każdy powrót z Atlantyku nowo budowanych w polskich stocznjach trawlerów-przetwórn, które wracały w tamtych latach zawsze z pełnymi ładowniami.

Labrador, potem Georges Bank u wybrzeży amerykańskich, Afryka... Nowe statki, nowe rejony – Falklandy, Antarktyda i w końcu Pacyfik na południu i północy. Rosło zatrudnienie, szczególnie wśród załóg pływających. Z dalmorowskiego rybołówstwa w najlepszych latach żyło kilka tysięcy rodzin.

W 1946 roku zaczęliśmy od paru starych trawlerów parowych, które otrzymaliśmy w ramach odszkodowań z UNRRA. „Saturn”, „Neptunia”, „Orion”, „Syriusz”... to nazwy, które już niewielu pamięta, a które były synonimem startu DALMORU.

W końcu zaczęliśmy budować własne statki. Zbudowane w latach 1949-1961 trawlerzy burtowe B-10 i B-14 nazywano szumnie supertrawlerami, zresztą nie bez kozery, to były naprawdę dobre o dużej dzielności morskiej statki, których pewne odmiany budowaliśmy i dla zagranicznych armatorów. W dalmorowskiej flocie znalazło się aż 30 takich super-trawlerów, które łapały ryby na Morzu Północnym, Barentsa, Islandii, aż w końcu i na Labradorze, wodach Afryki i Georges Banku.

Myszę, że w wielu gdyńskich rodzinach zachowały się w pamięci takie nazwy jak: „Rega”, „Regalia”, „Raba”, „Radomka”, „Brynica”, „Niedzica”, „Wkra”, „Tanew” i jeszcze wiele innych „rzek”, których imionami te statki były nazwane. Nie wszystkie supertrawlerzy dożyły swojej starości, zabierając na „wieczną wachtę” wielu rybaków. Pamięć o nich zawsze w nas żywa – spokojnej wachty!

Odległość bogatych łowisk, trudne warunki rybackich rejonów i ekonomika transportu ryb, jak i zmiany technologii konserwacji surowca rybnego wymusiły na polskich armatorach budowę stosownej floty i tak rozpoczęła się era dużych trawlerów rurowych, których załogi w początkowym okresie liczyły ponad 100 osób! Pierwszym „superstatkiem” rybackim był przekazany DALMOROWI w styczniu 1960 roku trawler rybacki „DALMOR”, który rozpoczął długą, modyfikowaną wielokrotnie serię B-15 (21 statków).

Pod koniec 1967 roku wchodzi do eksploatacji pierwszy trawler nowej generacji „CARINA” (wyjście w dziewiczy rejs – styczeń 1968), okrzyknięty przez prasę tamtych dni „Królową Mórz”.

Firma DALMOR jest w apogeum swoich sukcesów: nowe wydajne łowiska, każdego roku wchodzi do eksploatacji coraz nowocześniejsze statki. We wrześniu 1973 roku wejściem do eksploatacji statku „VEGA” (B-419) rozpoczęto nową serię bardzo nowoczesnie wyposażonych statków. Zmienia się nie tylko mostek, ale przede wszystkim przetwórnica, której możliwości znacznie rosną.

Jesteśmy już od paru lat na Pacyfiku: łowiska peruwiańskie, wybrzeża USA i Kanady. Coraz dalej – potrzebne nowsze, większe i wydajniejsze statki. W latach 1975-1977 wchodzi do eksploatacji seria B-414, którą w DALMORZE zaczyna „Pollux”. W latach 1981-1983 powstają największe polskie trawlerzy, z których jeden – „CAS-SIOPEIA” – otrzymuje DALMOR (wymiary: 102,58x17,5,7m).

Olbrzymia autonomia, ogromne możliwości połowowe i przetwórcze to sygnał czasu, ale i szczyt wydajności dostępnych łowisk.

Peru, Falklandy, Antarktyda i w końcu chwila radości pod koniec lat osiemdziesiątych na Morzu Beringa, które z początkiem ostatniej dekady ubiegłego wieku zostaje zamknięte. Flota przenosi się na trudne ekonomicznie i politycznie łowiska Morza Ochockiego.

Kolejna „seria” statków w latach 1986-87 to już tylko 2: B-408 – „DALMOR II” i „ALTAIR”. Zadyszka – coraz wyraźniej widać, że czas wielkiego rybołówstwa się kończy. DALMOR pozbył się już wielu statków i szuka nabywców na kolejne. Wiele z pierwszych przetwórci przepadło w Peru. Ostatnia próba odnowienia floty to cztery trawlerzy B-673, z których pierwszy „ATRIA” w 1989 roku przybywa jeszcze na Morze Beringa. Ostatnim statkiem zbudowanym dla DALMORU był wodowany w 1990 roku „ALPHARD”.

Droga ze szczytu była szybsza i krótsza niż drapanie się do góry, to był po prostu krach. Nie będę się tu rozwodził nad przyczynami, o których już wiele napisano, chociażby z okazji tak pięknej rocznicy jak obecna. Chciałem raczej prześledzić ten miniony czas przez statki, które były zawsze odzwierciedleniem siły i potęgi Firmy. Tamte czasy, które niejeden z nas – kapitanów wspomina z rozrzewnieniem, to lata, kiedy bogacił się DALMOMR, bogaciły się stocznie i nieźle powodziło się rybakom. To czas bardzo ciężkiej i trudnej pracy, ale i czas satysfakcji, która jest dzisiaj udziałem tak niewielu. Dziś z wielkiego, dalekomorskiego rybołówstwa żyje już tylko około 300 rodzin.

Jedno jest satysfakcjonujące i optymistyczne – że Firma DALMOR nie zniknęła z mapy gospodarczej wybrzeża, tak jak świnoujska ODRA czy szczeciński GRYF, że ten trudny dla gospodarki morskiej okres przetrwała na powierzchni i znów powoli odbija się od dna. DALMOR swoje istnienie tylko w części zawdzięcza rybołówstwu, które jest reprezentowane jedynie przez trzy statki: „ATRIA”, „ALTAIR”, które łowią na wodach Nowej Zelandii, i „DALMOR II”, który właśnie wybiera się na wody Antarktydy.

Teraz DALMOR w większej części swoją działalność gospodarczą opiera na lądowym majątku i infrastrukturze pozostałej po wielkiej flocie: chłodniach, magazynach, nabrzeżach. Flota to około 40% obrotów, pozostałe 60% to ląd. Należą się niewątpliwie słowa uznania wszystkim tym, którzy nie pozwolili DALMOROWI zatonać.

Podczas jubileuszowej uroczystości w pięknej auli Demela w zaprzyjaźnionym MIR-ze, gdzie zebrało się niemal 300 ludzi, niegdyś i dzisiaj związanych z DALMOREM, można było usłyszeć słowa dumy z przeszłości i nadziei na przyszłość.



Kapitan LOBO ( T. Sobieszczański)

Obecny prezes – Krzysztof Rychlicki – zapewniał, że dalekomorska flota rybacka nie zginie, że w perspektywie firmy DALMOR jest nadzieja na powolne jej odbudowanie, może nie do przeszłej potęgi, ale... Ile w tym okolicznościowej kokieterii – nie wiem, ale chciałbym, aby ten piękny zawód rybaka dalekomorskiego nie zniknął z listy polskich zawodów.

Kiedy w dniu jubileuszu patrzyłem na twarze moich kolegów kapitanów, z którymi uganiałem się po morzach świata za rybą w najlepszych czasach, jestem dumny, że są moimi kolegami.

Nikt nie jest tak blisko Morza jak Rybacy, którzy w Morzu maczają ręce i nikt nie zrozumie kapitana rybaka, nie będąc kapitanem rybakim. Ja to wiem i oni to wiedzą, ale czy ktoś jeszcze? Dziękuję Wam, Koledzy, za tamten czas – to najlepszy czas mojego morskiego życia.

Kapitan LOBO ( T. Sobieszczański)

## Wspomnienia byłego „ładowego dalmorowca”

Moje pierwsze spotkanie z „Dalmorem” miało miejsce w latem 1952 roku, kiedy to znalazłem się tam na praktyce studenckiej jako student Wydziału Ekonomiki Morskiego Przemysłu Rybnego ówczesnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

Drugie spotkanie, już na okres znacznie dłuższy, nastąpiło jesienią 1955 roku, gdy mając już dyplom magisterski w kieszeni otrzymałem nakaz pracy do Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor”. Początkowo pracowałem w dziale Eksploatacji Statków Baz, zajmując się obsługą m.in. takich statków jak: „Fryderyk Chopin” (później przemianowany na „Kaszuby”), „Morska Wola” i łącznikowiec m/s „Jastarnia”. Kiedy statki bazy przekazane zostały do Szczecina skierowano mnie do pracy w tzw. Biurze Studiów, którego zadaniem było przygotowanie dokumentacji technicznej

i wyposażenia mających wejść wkrótce do eksploatacji nowych w polskim rybołówstwie dalekomorskim statków jakimi były trawlerzy uprzemysłowione czyli trawlerzy-przetwórci. Pierwszy statek z tej serii typu B-15 został przekazany „Dalmorowi” już w październiku 1960 roku. Potem byłem świadkiem przekazywania do eksploatacji dalszych jednostek tego typu, i tak trwało to aż do lata 1967 roku, kiedy to za porozumieniem stron przeszedłem do pracy w Morskim Instytucie Rybackim.

Z „dalmorowskich” czasów pozostał mi wciąż jeszcze w żywej pamięci widok tętniącego życiem gdyńskiego portu rybackiego, wypełnionego licznymi trawlerami burtowymi, wyladowującymi pełne beczki północnomorskich śledzi, w tym również smakowitych matiasów; wystarczyło tylko zanurzyć rękę w beczkę... Dziś w tym



Na zdjęciu Autor wspomnień Henryk Ganowiak prezentuje trofeum Złotego Karmazyna, przyznawane corocznie załodze najlepszego trawlera-przetwórnicy. Fot. Henryk Kabat

miejsu panuje smutna cisza i zupełny brak życia, ale jest to już całkiem inna sprawa...

Warto jednak przypomnieć w dużym skrócie kilka najważniejszych faktów z początków działalności tego zasłużonego dla polskiej gospodarki rybnej przedsiębiorstwa. Ważną rolę w powstaniu przedsiębiorstwa odegrał memoriał Zygmunta Beczkowicza, współpracownika „Społem”, a przed 1939 rokiem członka Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Delfin”. W memoriale tym nakreślił on plan organizacyjny i finansowy przyszłego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich. Ówczesny zarząd „Społem” wystąpił do rządu już z konkretnym planem uruchomienia połowów dalekomorskich w ramach ówczesnego spółdzielczego sektora gospodarczego. W efekcie tych zabiegów powstało przedsiębiorstwo o typie mieszanym tj. państwowo-spółdzielcze, z 60 % udziałem państwa i 40 % udziałem „Społem”. Umowa spółki podpisana została

w Warszawie w dniu 29 stycznia 1946 r. na konferencji, w której uczestniczyli przedstawiciele Morskiego Instytutu Rybackiego, Centrali Obrotu i Przetwórstwa Rybnego, Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego oraz Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem”. Dzień 29 stycznia 1946 r. był zatem pierwszym dniem istnienia przedsiębiorstwa „Dalmor”, później największego w Polsce przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich, którego pełna nazwa wówczas brzmiała: „Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „DALMOR” – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdyni”. Pierwszym dyrektorem „Dalmoru” został Z. Beczkowicz, a prezesem rady nadzorczej ówczesny wiceminister żegluga i handlu zagranicznego, dr K. Petrusiewicz.

Już w maju 1946 roku „Dalmor” uzyskał z dostaw UNRRA pierwsze trzy trawlerzy: „Kastor”, „Wega” i „Saturnia”, a później kolejne dalsze jednostki; w sumie z dostaw tych „Dalmorowi” przekazano 25 trawlerów i 15 dużych kutrów.

Dużym problemem w pierwszym okresie działalności przedsiębiorstwa był brak odpowiednio przygotowanych polskich kadr dla obsługi statków dalekomorskich; wystarczy wspomnieć, iż w roku 1947 na pokładach statków „Dalmoru” pracowało aż 161 rybaków holenderskich, 11 angielskich i 8 szwedzkich. Byli oni zatrudnieni w charakterze pilotów rybackich, instruktorów rybackich i patro-szarzy. W tej sytuacji, ważnym wydarzeniem, mającym wpływ na dalszy dynamiczny rozwój „Dalmoru” w następnych latach było utworzenie już we wrześniu 1946 roku Szkoły Rybaków Dalekomorskich, której absolwenci wnieśli istotny wkład w późniejszy rozwój „Dalmoru”.

Lata następne to okres stałego systematycznego rozwoju przedsiębiorstwa i stałego wzrostu rocznych odłowów – od 1143 ton w roku 1946, aż do rekordowego wyniku w roku 1979, w którym statki „Dalmoru” odłowiły 278 tys. ton ryb! Było to apogeum w rozwoju przedsiębiorstwa, gdyż od tego roku następował już stały spadek rocznych odłowów. O przyczynach tego zjawiska i dalszych losach „Dalmoru” szczegółowo pisze prof. Andrzej Ropelewski w swoich publikacjach, do których odsyłam zainteresowanych czytelników „Wiadomości Rybackich”, a przede wszystkim do jego publikacji przygotowanej na 50-lecie „Dalmoru” obchodzone w roku 1996. Tytuł tej publikacji to „Półwiecze „Dalmoru” na oceanach świata 1946-1996”, Wydawnictwo MARPRESS Gdańsk 1996, stron 138.

**Henryk Ganowiak**

## Spotkanie ministra Krzysztofa Jurgielą z dyrektorem polityki strukturalnej w Dyrekcji Generalnej Rybołówstwa i Spraw Morskich Lea Verstraete

3 lutego br. Minister Rolnictwa Krzysztof Jurgiel spotkał się z panią Lea Verstraete Dyrektorem Polityki Strukturalnej DG Fish KE. Celem rozmów była wymiana poglądów na temat Europejskiego Funduszu Rybackiego (EFR), który stanowić będzie podstawę wsparcia finansowego sektora rybackiego w krajach członkowskich UE w latach 2007-2013 i zastąpi obecny fundusz strukturalny Instrument Finansowy Wspierania Rybołówstwa. Minister K. Jurgiel przedstawił najważniejsze nasze postulaty.

Są to:



1. Budowa nowych statków rybackich.
2. Modernizacja istniejących statków rybackich.
3. Objęcie rekompensatami za czasowe zawieszenie działalności przetwórców ryb.
4. Rozszerzenie zakresu wsparcia dla młodych rybaków o dofinansowanie przy zakupie pierwszego statku i jego ewentualnej modernizacji.
5. Kwalifikowalność podatku VAT.
6. Poszerzenie możliwości trwałego wycofania jednostek rybackich o tworzenie spółek joint venture z krajami trzecimi.

Przedstawiciele Komisji Europejskiej informowali o trudnościach w dotychczasowych przeszło 2-letnich pracach. W wyniku dotychczas podjętych działań i prac udało się rozszerzyć działania nowego programu EFR o:

- umożliwienie dokonania trwałego wycofania statków poprzez zmianę przeznaczenia statku również na cele dochodowe,
- wspieranie finansowe organizacji producentów rybnych i ich związków,
- określenie obszarów zależnych od rybactwa i kwalifikujących się do objęcia pomocą finansową,

- objęcie pomocą działań wspierających akwakulturę i rejonów śródlądowe, które mają znaczenie dla działalności rybackiej,
- rozszerzenie kryteriów promowania większej selektywności narzędzi połowowych,
- zapewnienie wsparcia również dla średnich przedsiębiorstw,
- umożliwienie udzielenia pomocy finansowej na zarybianie wód węgorzem.

Wielokrotnie podkreślono, że konstruktywna postawa strony polskiej w trakcie prac nad kształtem funduszu umożliwiła spełnienie wielu z polskich postulatów. Przedstawicielka Komisji Europejskiej zwróciła uwagę na potrzebę podjęcia pilnych prac, tak aby nowy fundusz rybacki mógł zostać uruchomiony z początkiem 2007 r. Poinformowała także, że Komisja Europejska nie poprze budowy nowych statków, ponieważ finansowanie tych działań jest niezgodne z zaleceniami WTO oraz stanowiskiem Komisarza ds. Rybołówstwa i Polityki Morskiej Joe Borg'a. Podczas spotkania minister K. Jurgeł poruszył także kwestie pomocy rybakom w związku z kryzysem paliwowym.

**Biuro prasowe MR i RW**

**S**towarzyszenie Rybaków Duńskich wystąpiło z propozycją zmiany sposobu zarządzania zasobami ryb w Kattegacie. Propozycja polegająca na zarządzaniu nakładem połowowym została opracowana przez w/w Stowarzyszenie przy współpracy z duńską administracją rybacką, Duńskim Instytutem Badań Rybackich, Federacją Rybaków Szwedzkich oraz organizacjami zielonych (WWF). Regionalna Rada Doradcza Morza Północnego propozycję poparła.

Także Polska poparła proponowane rozwiązanie. Komisja Europejska uznała duńską propozycję za bardzo ciekawą i wychodzącą naprzeciw planom Komisji polegającym na odchodzeniu od zarządzania zasobami poprzez kwoty połowowe i przechodzenie na zarządzanie nakładem połowowym.

Na czym duńska propozycja ma polegać? Przede wszystkim na ograniczeniu nakładu połowowego wyrażonego w kW/dzień połowowy dostosowując go do wielkości dostępnych zasobów. Kolejnym ważnym elementem jest całkowite odstąpienie od kwot połowowych nie tylko dorsza, ale i innych gatunków ryb. Tak, więc statek mający np. do wykorzystania 15 dni połowowych w miesiącu będzie mógł łowić bez ograniczeń. Warunkiem podstawowym jest jednak, aby przez kolejne 15 dni w miesiącu stał w porcie. Dni można sumować tak, aby uzyskać jak najlepsze efekty ekonomiczne. Nie mogą one jednak przekroczyć przyznanego dni połowowych na poszczególną jednostkę. Wszystkie statki powyżej 10 m muszą być

## Ciekawe propozycje rybaków

wyposażone w VMS. Nie przewiduje się okresów zamkniętych, natomiast będą wprowadzane *ad hoc* okresy i rejonu zamknięte celem ochrony ryb młodocianych. Decyzje w tej sprawie będą musiały być podjęte w przeciągu 2 dni, a rejonu będą mogły być zamykane na okres do 3 tygodni. Armatorzy rybacy są zobowiązani do przyjmowania obserwatorów naukowych.

System zarządzania nakładem połowowym był i jest stosowany w niektórych państwach/rybołówstwach. Może on być korzystny szczególnie tam gdzie istnieje specjalizacja floty ukierunkowanej na poszczególne gatunki ryb i gdzie różnica w stanie zasobów poszczególnych gatunków ryb nie jest zbyt duża. Rybołówstwo Kattegatu spełnia większość tych wymogów. Dodatkowo w eksploatacji zasobów Kattegatu uczestniczą tylko trzy państwa (Dania, Szwecja i Niemcy), więc kontrola będzie łatwiejsza.

Eksperyment duński dla niewtajemniczonych w szczegóły wydaje się być

logiczny, przejrzysty i prawie gotowy do wprowadzenia. Jak zwykle jednak diabeł tkwi w szczegółach. Ostatnio na spotkaniu we Władysławowie przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji rybackich podpisali z Departamentem Rybołówstwa porozumienie, w którym w jednej z opcji ograniczenia dni połowowych jest przejście z okresów zamkniętych na dni połowowe. Jest to niewątpliwie bardzo rozsądna propozycja, w pełni wychodząca naprzeciw propozycji Unii Europejskiej, która od lat próbowała ten system wprowadzić, ale nie mogła ze względu na zdecydowany sprzeciw wszystkich państw bałtyckich oraz Federacji Rybaków Bałtyckich.

Podstawą sprzeciwu, szczególnie rybaków, był fakt, że wprowadzenie zarządzania dniami połowowymi jest stosunkowo łatwe do kontrolowania, a tym samym bardzo bolesne dla rybaków, szczególnie operujących w szarej strefie i nie raportujących w pełni wielkości swoich połowów. Z wypowiedzi niektórych rybaków na spotkaniu w Władysławowie wynikało, że według nich kalkulacja dni połowowych będzie prosta: 365 dni w roku minus trzymiesięczny okres zamknięty minus dodatkowe dni zakazu (np. na stadzie wschodnim  $365 - 3 \times 30 - 27 = 239$ ). Daje to 20 dni połowowych w miesiącu.

Niestety, zgodnie z systemem opracowanym przez Komisję Europejską, który jest stosowany obecnie na Morzu Północnym jak i w proponowanym eksperymencie duńskim kalkulacja dni połowowych jest związana z wyjściową wielkością kwoty

połowowej, wielkością statku (wyrażoną w kW), rodzajem narzędzia i jego wydajnością połowową. Tak więc ogólna ilość dni przyznana poszczególnym państwom odpowiada zdolności połowowej floty niezbędnej do odłowienia ustalonej kwoty limitowanego gatunku.

Dlatego też w przypadku eksperymentu duńskiego jego podstawowym założeniem i punktem wyjścia jest zdecydowana redukcja nakładu połowowego do poziomu przy którym pełne wykorzystanie nie spowoduje przekroczenia zakładanych wielkości połowów. W takim przypadku oficjalne utrzymywanie kwoty połowowej nie jest już konieczne, bo jej przekroczenie jest technicznie trudne do wykonania i możliwe tylko wtedy, kiedy stan zasobów będzie się zdecydowanie poprawiał a tym samym będą rosły wydajności połowowe.

Zmiana stanowiska polskich rybaków i przedstawienie tej propozycji Komisji Europejskiej jest zwrotem o 180 stopni w stosunku do dotychczasowego stanowiska. Jest oczywiste, że Komisja Europejska przywita taką propozycję z otwartymi rękoma i może ją nawet przyjąć jako rozwiązanie dla Polski tylko na rok 2006, ale pod twardym warunkiem, że długoterminowy plan odbudowy zasobów dorsza przygotowywany obecnie przez KE i mający się rozpocząć w 2007 r., będzie oparty na limitowaniu dni połowowych, wyliczonych w ten sam sposób jak na Morzu Północnym i określonej, przynajmniej w najbliższych latach, kwocie połowowej odrębnej dla obu stad, a nie jak dotychczas kwotach połowowych i okresach zamkniętych.

Może ją równie ciepło powitać, ale nie przyjąć jako rozwiązania na 2006, akceptując jednak gotowość strony polskiej do przejścia z okresów ochronnych na zarządzanie dniami połowowymi w roku 2007.

Tak, więc niedługo okaże się czy decyzja podjęta, czy raczej wymuszona przez niektórych polskich rybaków we Władysławowie świadczy o promowaniu przez nich odpowiedzialnego rybołówstwa, czy też w wyniku zaciętrzewienia i próby omijania przepisów jest golem do własnej bramki.

Cokolwiek to będzie nie zmienia faktu, że eksperyment duński jest bardzo interesujący i mogący w dużym stopniu decydować o przyszłości zarządzania rybołówstwem, nie tylko bałtyckim. Będziemy go uważnie śledzić i informować Czytelników o jego przebiegu.

**Z. Karnicki**

## Rybacky patrzą do przodu

W poprzednim numerze WR pisaliśmy o spotkaniu z rybakami Zalewu Wiślanego w sprawie ograniczenia połowów niektórych gatunków ryb, głównie węgorza na Zalewie Wiślanym. Poniżej przedstawiamy wniosek przesłany do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi K. Jurgieła z prośbą o podjęcie konkretnych działań w tej sprawie.

Jest to kolejny przykład, tym razem rybaków polskich, że można myśleć do przodu jeśli nie jest się zaciętrzewionym w forsowaniu wyłącznie swoich racji i interesów do tego stopnia, że znika zdroworozsądkowe myślenie.

**Z.K**

| STOWARZYSZENIE RYBAKÓW                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |                   | ZALEWU WIŚLANEGO |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------|------------------|-------------------|------------------------------------|--|--|---------------------|------|-----------|-----------|----|---|----------|---|---|--------------|----|---|--------|----|---|----------------|---|---|---------------|----|---|
| 14-530 Frombork<br>ul.Portowa 2                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | NIP 582-15-37-560 | Regon 170964306  | Tel.055 243 71 77 |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Frombork 2006.01.25                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |                   |                  |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| <p>MINISTERSTWO ROLNICTWA<br/>I ROZWOJU WSI<br/>PAN MINISTER<br/>KRZYSZTOF JURGIEL</p> <p>za pośrednictwem: OKRĘGOWEGO INSPEKTORATU RYBOŁÓWSTWA<br/>MORSKIEGO W GDYNI.</p> <p>Stowarzyszenie Rybaków Zalewu Wiślanego zgodnie ze Wspólną Polityką Rybacką Unii Europejskiej występuje do Pana Ministra z inicjatywą zawieszenia połowów na Zalewie Wiślanym w terminie 01.07 – 31.12 w latach 2006 i 2007 z możliwością przedłużenia na rok 2008.</p> <p>Celem tego działania jest ochrona węgorza europejskiego /główne połowy w miesiącach wrzesień i październik/ oraz odbudowa populacji ryb rodzimych.</p> <p>Za takim działaniem opowiedziało się ponad 75% rybaków, co potraktowaliśmy jako inicjatywę wspólną.</p> <p>Mamy nadzieję, że jako bezprecedensowa, wspólna inicjatywa naszego środowiska, wprowadzająca dodatkowy okres ochronny – zyska poparcie Pana Ministra i Komisarza ds. Rybołówstwa Unii Europejskiej.</p> <p>Z poważaniem za Zarząd SZW.<br/>Janusz Kościanowski</p> <table> <tr> <td colspan="3">zał: oryginały list rybaków z baz:</td> </tr> <tr> <td>Kamienica i Suchacz</td> <td>za 0</td> <td>przeciw 8</td> </tr> <tr> <td>Tolkmicko</td> <td>13</td> <td>0</td> </tr> <tr> <td>Frombork</td> <td>3</td> <td>6</td> </tr> <tr> <td>Nowa Pasłęka</td> <td>12</td> <td>2</td> </tr> <tr> <td>Piaski</td> <td>14</td> <td>1</td> </tr> <tr> <td>Krynica Morska</td> <td>6</td> <td>0</td> </tr> <tr> <td>Kąty Rybackie</td> <td>11</td> <td>2</td> </tr> </table> <p>Adres do korespondencji:<br/>Janusz Kościanowski ul. Bażyńskiego 2 82-340 Tolkmicko<br/>e-mail: janusz.koscianowski@op.pl tel.604574007</p> |                   |                  |                   | zał: oryginały list rybaków z baz: |  |  | Kamienica i Suchacz | za 0 | przeciw 8 | Tolkmicko | 13 | 0 | Frombork | 3 | 6 | Nowa Pasłęka | 12 | 2 | Piaski | 14 | 1 | Krynica Morska | 6 | 0 | Kąty Rybackie | 11 | 2 |
| zał: oryginały list rybaków z baz:                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |                   |                  |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Kamienica i Suchacz                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | za 0              | przeciw 8        |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Tolkmicko                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        | 13                | 0                |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Frombork                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | 3                 | 6                |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Nowa Pasłęka                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     | 12                | 2                |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Piaski                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | 14                | 1                |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Krynica Morska                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | 6                 | 0                |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |
| Kąty Rybackie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    | 11                | 2                |                   |                                    |  |  |                     |      |           |           |    |   |          |   |   |              |    |   |        |    |   |                |   |   |               |    |   |

# T90 to nie radziecki czołg z lat dziewięćdziesiątych

W Rozporządzeniu Rady Unii Europejskiej NR 2187/2005 z dnia 21 grudnia 2005 r. w sprawie zachowania zasobów połowowych w wodach Morza Bałtyckiego, cieśnin Belt i Sund poprzez zastosowanie środków technicznych (PL 31.12.2005 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 349/19) wreszcie dopuszczono do stosowania w połowach dorszy na Bałtyku worki dorszowe o oczku obroconym o 90 stopni. Włoki z workiem o oczkach odwróconych zostały już nazwane (niezbyt poprawnie) włokami T90 (powinno być worki T90).

Dopuszczenie tych włóków jest niewątpliwie polskim sukcesem, a szczególnie Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni i twórcy koncepcji takiego narzędzia dr. inż. Waldemara Moderhaka. Badania MIR prowadzone były przez wiele lat, ostatnio również w bliskiej współpracy z Instytutem Techniki Rybackiej z Hamburga. Włók T90 można stosować już od 1 stycznia br. zamiast włoka z oknem selektywnym BACOMA.

Według badań MIR przeprowadzonych nie tylko na statkach badawczych, a przede wszystkim na kutrach (MIR dziękuje wszystkim armatorom, szyprom i załogom za świetną współpracę) wykazały istotne zalety włoka T90. Przede wszystkim włók ten wykazuje nawet lepszą selektywność niż worek z oknem Bacoma, jest zdecydowanie tańszy jako że wykonany jest z tradycyjnego materiału sieciowego, ale montowanego w inny niż tradycyjny sposób. Ze względu na szerokie otwarcie oczek worka w trakcie trałowania włoka T90 zapewniają lepszy przepływ wody, a więc mniejsze opory i tym samym mniejsze zużycie paliwa.

Rybacki duński i norwescy za największą zaletę worków o oczku odwróconym uważają ich większą łowność oraz wyraźnie lepszą jakość ryb, co na tych bardzo wymagających rynkach ma istotne przełożenie na wyższą cenę na aukcji lub u odbiorców. Bardzo ważną zaletą worków T90 jest ich łatwość naprawy. W przeciwieństwie do „Bacomy” w przypadku podarcia sieci jej reperacja jest tradycyjnie prosta i nawet jeśli przerwanych zostało kilkanaście oczek nie stanowi to problemu. W przypadku Bacomy uszkodzenie ponad 10% oczek wymaga wymiany całego panela co jest kosztowne. I na koniec – specyfikacja okna Bacomy, jego montażu i naprawy w rozporządzeniu unijnym zajmuje 6 stron, gdy tymczasem włoka T90 tylko dwie strony. Tak więc z punktu widzenia inspekcji i rybaków szanse na kontrowersje zostały ograniczone do minimum.

Mamy więc nadzieję, że rybacki bałtyccy zdecydują się na stopniowe przechodzenie z Bacomy na T90 i dla ułatwienia podajemy poniżej specyfikację włoka T90 w formie zamieszczonej w wyżej wymienionym rozporządzeniu.

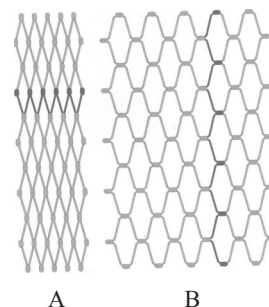
Z. Karnicki, W. Moderhak

## SPECYFIKACJA WŁOKA T90

(PL 31.12.2005 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 349/19)

### Definicja

1. Włoki T90 są to włoki, niewody duńskie i podobne narzędzia posiadające worek i przedłużenie wykonane z tkaniny sieciowej wiązanej w romby obroconej o 90°, tak że główny kierunek splotu sznurka sieci jest równoległy do kierunku ciągnięcia.
2. Kierunek splotu sznurka sieci w standardowej sieci wiązanej w romby (A) i w sieci obroconej o 90° (B) jest pokazany obok.



**Rozmiar oczek i pomiar.** Rozmiar oczek wynosi co najmniej 110 mm. W drodze odstępstwa od art. 5 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 129/2003 rozmiar oczek w worku włoka i przedłużeniu jest mierzony prostopadle do osi wzdłużnej narzędzia połowowego.

**Grubość sznurka.** Materiał przędzy worka włoka i przedłużenia stanowią nici polietylenowe o grubości pojedynczego sznurka nie większej niż 6 mm lub o grubości podwójnego sznurka nie większej niż 4 mm. Niniejszy przepis nie stosuje się do skrajnego tylnego rzędu oczek na worku włoka, jeśli wyposażony jest on w sznurówkę.

### Konstrukcja

1. Worek włoka i przedłużenie z obroconych oczek (T90) wykonane jest z dwóch części o identycznych wymiarach, tej samej liczbie oczek w wymiarze poprzecznym i podłużnym oraz ukierunkowaniu oczek określonym powyżej, połączonych dwoma bocznymi wzmocnionymi brzegami tkaniny. Każda część jest wykonana przy użyciu węzłów nieruchomych i w taki sposób, aby oczka pozostawały zawsze w pełni otwarte podczas użytkowania.
2. Liczba otwartych oczek w dowolnym miejscu obwodu musi być stała od przedniej części przedłużenia do skrajnej tylnej części worka.
3. W miejscu przymocowania worka lub przedłużenia do zwężającej się części włoka liczba oczek na obwodzie worka lub przedłużenia musi być równa 50 % ich liczby w ostatnim rzędzie oczek zwężającej się części włoka.
4. Worek włoka i przedłużenie ilustruje rysunek poniżej.

**Obwód.** Liczba oczek na obwodzie worka i przedłużenia w dowolnym miejscu, oprócz złączy i wzmocnionych brzegów tkaniny, wynosi nie więcej niż 50.

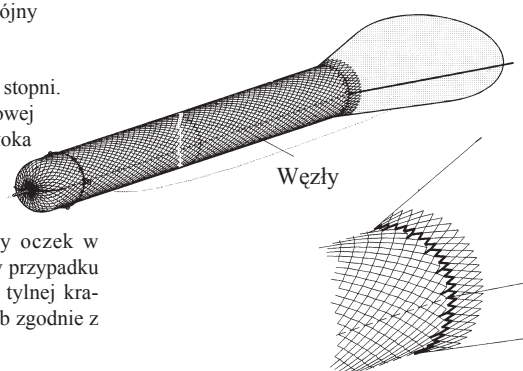
**Połączenia.** Przedni brzeg części składowych zarówno worka, jak i przedłużenia, jest wyposażony w spleciony rząd pół-oczek. Tylne brzegi części worka jest wyposażony w pełny rząd splecionych pół-oczek, przez które można przeprowadzić sznurówkę.

**Pas podnoszący.** Długość pasa podnoszącego wynosi nie mniej niż 3,5 m.

**Pława worka włoka.** Pława worka włoka powinna mieć kształt kulisty i średnicę o wielkości maksymalnie 40 cm. Powinna być przymocowana do sznurówki za pomocą liny pławy.

Sznurzek sieciowy: PE 6 mm pojedynczy lub tylko w worku włoka, podwójny o grubości 4 mm

Wszystkie oczka obrocone o 90 stopni. Główny kierunek przędzy sieciowej równoległy do osi wzdłużnej włoka



Obwód 50% sąsiedniej liczby oczek w zwężającej się części włoka – w przypadku otworu o równych oczkach na tylnej krawędzi spodu i przedłużenia – lub zgodnie z załącznikiem I

# Połowy polskiej floty rybackiej w 2005 roku

*Miniony rok dla polskich rybaków nie należał do udanych. Polska flota rybacka złowiła o 1/5 mniej ryb niż w 2004 r. Nic w tym jednak dziwnego, do końca 2005 r. pożegnało się z rybołówstwem 300 statków rybackich, zarówno tych małych, łowiących po kilka ton ryb rocznie jak i tych dużych, których roczne połowy przekraczały nawet tysiąc ton. Można mieć jedynie nadzieję, że pozostałe po złomowanych statkach limity połowowe pozwolą na poprawę wyników ekonomicznych działania tych rybaków, którzy podjęli ryzyko pozostania w zawodzie.*

## Regres w połowach bałtyckich

Polskie połowy bałtyckie wyniosły w 2005 r. 124,2 tys. ton (dane wstępne) co w stosunku do wyników z 2004 r. (153,8 tys. ton) stanowi spadek o 19%. Zmniejszyły się wyładunki większości ważniejszych gatunków ryb: szprotów i śledzi po 23%, dorszy o 16% i innych ryb (głównie płoci, leszczy, troci) o średnio 13%. Wzrosły, kolejny rok z rzędu, połowy stroni, tym razem aż o 27%. Przyczyn spadku połowów należy szukać przede wszystkim w postępującym procesie odchudzania floty bałtyckiej. W 2005 r. ani razu nie wypłynęło w morze 120 łodzi i statków rybackich, które już w 2004 r. zdecydowały się na wycofanie z rybołówstwa. Kolejnych 180 jednostek zaprzestało działalności i oddało licencje połowowe w trakcie 2005 r. Wysokie ceny paliwa, niskie ceny ryb, wydłużony okres zamknięty dla dorszy oraz duża liczba dni sztormowych to kolejne czynniki, które miały wpływ na spadek wielkości połowów. Wszystkie te niesprzyjające okoliczności spowodowały, że w 2005 r. statek rybacki spędził w morzu średnio o 15 dni mniej niż w 2004 r.

Tab. 1. Połowy bałtyckie w latach 2004-2005

|         | 2004    | 2005    | zmiana (%) |
|---------|---------|---------|------------|
| Szprot  | 96 658  | 74 335  | -23        |
| Śledź   | 28 410  | 21 794  | -23        |
| Dorsz   | 15 120  | 12 757  | -16        |
| Stornia | 8 798   | 11 147  | 27         |
| Inne    | 4 819   | 4 203   | -13        |
| Razem   | 153 805 | 124 236 | -19        |

## Szprot

Od połowy lat 90. szproty mają największy (wahający się w granicach 50-60%) udział w całkowitych połowach floty bałtyckiej. Według wstępnych danych w 2005 r. rybacy bałtyccy złowili 74,3 tys. ton szprotów, aż o 23% mniej niż rok wcześniej (96,6 tys. ton), wykorzystując tylko w 53% dostępny Polsce limit połowowy (141 275 ton). Ostatnio tak niskie połowy tych ryb miały miejsce w 1998 i 1999 r.

po wyrzuceniu z naszych łowisk duńskich trawlerów (nastąpił wtedy spadek połowów ze 105 tys. ton w 1995 r. do 60 tys. ton w 1998 r.). Również tym razem spadek połowów był wynikiem ograniczenia nakładu połowowego ukierunkowanego na połowy szprotów lub mówiąc wprost złomowania części kutrów ukierunkowanych na połowy tych ryb. W trakcie 2005 r. pożegnało się definitywnie z rybołówstwem 20 dużych trawlerów pelagicznych. Co prawda zdążyły one przed pocięciem odłowić jeszcze ok. 8 tys. ton szprotów, była to jednak zaledwie połowa tego co udało im się złowić w 2004 r. Proces złomowania to nie jedyna przyczyna niższych połowów. Równie istotnym, a może nawet ważniejszym, zwłaszcza w kontekście rosnących cen paliwa, były utrzymujące się niskie ceny tych ryb. Od wielu lat znaczna część szprotów wyławowywana jest bezpośrednio w portach z duńskich z przeznaczeniem na produkcję mączki rybnej. W 2005 r. ceny oferowane polskim rybakom przez duńskie fabryki mączki rybnej wahały się w granicach 640-670 DKK za tonę. Co prawda było to tyle samo co w 2004 r. jednak z uwagi na aprecjację złotego, po przeliczeniu na polską walutę rybacy otrzymywali za szproty paszowe o 16% mniej niż przed rokiem (360 zł za tonę wobec 430 zł za tonę w 2004 r.). Spowodowało to spadek wyładunków w portach duńskich o ok. 20%, z 29 tys. ton w 2004 r. do 23 tys. ton w 2005 r. Wyładunki szprotów w polskich portach były w 2005 r. o 27% niższe od tych z 2004 r. Mniej więcej takiej wielkości spadki zanotowały porty we Władysławowie, Kołobrzegu i Ustce. O prawie 70% spadły wyładunki w porcie gdyńskim.

## Śledź

Większość wycofanych statków szprotowych zaangażowanych była również w połowy śledzi, nie dziwi więc podobny jak w przypadku tych ryb spadek wyładunków śledzi. Według wstępnych danych wyniosły one w 2005 r. ok. 22 tys. ton o 23% mniej niż rok wcześniej (28,4 tys. ton). Dostępna Polsce kwota połowowa tych ryb na Bałtyku (33 847 ton) została wykorzystana w 64%. Otrzymywane przez rybaków w 2005 r. ceny za śledzie były zbliżone do tych z 2004 roku, pozostawały więc daleko w tyle za wzrostem cen paliwa, co obok postępującego procesu złomowania należy uznać za główny powód spadku wyładunków. W ciągu 2005 r. wykreślono z rejestru statków ponad 20 statków rybackich specjalizujących się w połowach śledzi. Przyczyniło się to do zmniejszenia wyładunków o ponad 70% tj. ok. 5 tys. ton w stosunku do połowów tych statków w 2004 r. Wielkość połowów pozostałych statków rybackich (łowiących do końca 2005 r.) zmniejszyła się tylko nieznacznie bo o 8% (1,7 tys. ton). Spadek wyładunków w różnym stopniu dotyczył poszczególnych portów rybackich. W Kołobrzegu, największym porcie wyładunkowym śledzi, wyławiano tylko o 3% mniej tych ryb (11 tys. ton) niż rok wcześniej (11,3 tys. ton). Z kolei aż o 60% zmalały wyładunki w porcie władysławowskim. W 2005 r. wyniosły one 2 tys. ton wobec 5,2 tys. ton wyławianych śledzi w 2004 r. O prawie 1/3 mniej niż rok wcześniej zrealizowano wyładunki śledzi w Ustce (1,5 tys. ton wobec 2 tys. ton w 2004 r.). Wyjątkowo dobrze na tym tle wypadły połowy i wyładunki statków ze Świnoujścia. W 2005 r. w tym porcie rozładowano 1,6 tys. ton śledzi, o prawie 20% więcej niż rok wcześniej, na co wpływ miały udane połowy na Zatoce Pomorskiej.

## Dorsz

Wstępne wyniki połowów dorszy (tych raportowanych rzecz jasna) pokazują spadek wyładunków o 16% w stosunku do 2004 r. W 2005 r. polska flota bałtycka odловиła 12,7 tys. ton tych ryb realizując 97,5% dostępnej Polsce kwoty połowowej (13 084 ton). Co optymistyczne, spadek połowów dotyczył tylko statków zgłoszonych i ostatecznie wycofanych w trakcie 2005 r., a było ich ponad 200, z czego ok. 160 poławiało (precyzyjnie mówiąc raportowało) powyżej 10 ton tych ryb rocznie. W grupie wycofanych w 2005 r. kutrów i łodzi rybackich połowy (ewidencjonowane) spadły o 65%, z 4,1 tys. ton w 2004 r. do 1,4 tys. ton w 2005 r. Statki, które nie zdecydowały się, póki co, na odejście z rybołówstwa, złowiły (oficjalnie) 11,3 tys. ton, o 3% więcej niż rok wcześniej. Można odebrać to jako pierwszy pozytywny sygnał, że zapoczątkowany w 2004 r. program złomowania floty zaczyna przynosić zamierzone efekty. Spadek wyładunków dorszy kształtował się różnie dla poszczególnych portów. W Uście, największym porcie wyładunkowym tych ryb, wyładowano (oficjalnie) o 28% mniej dorszy niż w 2004 r. (spadek z 3,3 tys. ton do 2,4 tys. ton). W Kołobrzegu wyładunki (raportowane) spadły z 2,8 tys. ton do 1,6 tys. ton (-43%), mniejszy 14% spadek wyładunków zanotował port w Darłowie (z 1,6 tys. ton w 2004 r. do 1,3 tys. ton w 2005 r.). Na tym tle wyróżnia się port we Władysławowie, w którym w 2005 r. zrealizowano 2,8 tys. ton wyładunków tych ryb (tych raportowanych), o 6% więcej niż rok wcześniej. Tym samym ten port odebrał miejsce lidera Uście, przynajmniej jeśli chodzi o raportowane wielkości wyładunków.

## Stornie

Połowy storni od kilkunastu lat cechują się w miarę stabilnym wzrostem. Na początku lat 90. łowiono od 2 do 5 tys. ton tych ryb, w 2003 r. osiągnęły one rekordowy poziom 9 tys. ton. Wstępne dane za 2005 r. pokazują możliwość pobicia kolejnego rekordu w wysokości ponad 11 tys. ton, o prawie 30% więcej niż rok wcześniej. Nigdy do tej pory w historii polskiego rybołówstwa nie łowiło się aż tyle tych ryb. Skąd się bierze aż taki wzrost zainteresowania ich połowami? Statki poławiające stornie, a jest ich ok. 700, to w dużej mierze kutry i łodzie dorszowe. Mimo, że cena storni jest kilkakrotnie niższa od ceny dorszy, połowy tych ryb mają jedną wielką zaletę – nie są objęte limitami (dyskusje nad ich wprowadzeniem dopiero się rozpoczęły). Wzrost połowów storni, to również skutek zmiany przepisów ochronnych. Po wejściu do UE obowiązujący wcześniej polskich rybaków na całym Bałtyku okres ochronny (od 15 lutego do 15 maja), przestał obowiązywać w podobszarze statystycznym

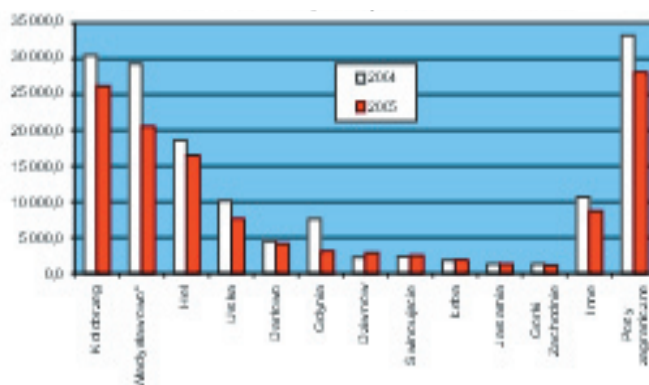


Połowy storni w latach 1990-2005 (w tonach)

ICES 26, skąd pochodzi ponad 60% polskich połowów tego gatunku. Rośnie również zainteresowanie storniami na rynkach zagranicznych. W pierwszych 10 miesiącach 2005 r. wyeksportowano z Polski, głównie do Danii i na Ukrainę, 1,4 tys. ton filetów z flądry (niemal tyle co w całym 2004 r.) oraz 1,3 tys. ton ryb mrożonych (w 2004 roku niecałe 900 ton). Ceny wyładunkowe storni w 2005 r. nie uległy większej zmianie i wynosiły ok. 1,5-1,6 zł za kilogram, eksportowane filety z tych ryb kosztowały ok. 10-11 zł/kg. Ponad 50% całkowitych połowów wyładowane zostało w dwóch portach – Kołobrzegu (4,1 tys. ton) i Dziwnowie (1,8 tys. ton). Mimo wycofania w 2005 r. znacznej liczby statków stacjonujących w tych portach nastąpił tam wzrost wyładunków o odpowiednio 36% i 63%.

## Co w 2006 r. ?

Udane negocjacje z Komisją Europejską pozwoliły na zapewnienie w 2006 r. o 17% wyższej niż w minionym roku kwoty połowowej dorszy (15,3 tys. ton), wzrosła również nieznacznie kwota połowowa śledzi, do 35 tys. ton z 33,8 tys. ton w 2005 r. O 13% zmalał dostępny Polsce limit połowowy na szproty (ze 141,3 tys. ton do 123,5 tys. ton), jednakże trudno sobie wyobrazić, aby polskim statkom udało się go w pełni wykorzystać. Mimo wyższych limitów prognozowana na 2006 r. wielkość połowów bałtyckich może być mimo wszystko niższa niż i tak skromne połowy z 2005 r. Przyczyni się do tego przede wszystkim program złomowania statków rybackich oraz utrzymujące się wysokie ceny paliwa.



\* Źródło: dane z planu i porównania statystyki i na celach do analizy.

Wielkość wyładunków bałtyckich w ważniejszych portach w 2004 i 2005 r. (w tonach)

## Połowy dalekomorskie

Wstępne wyniki rybołówstwa dalekomorskiego za 2005 r. to 12 tys. ton ryb i skorupiaków, czyli prawie 40% mniej niż rok wcześniej. Spadek ten wynikał z wycofania z połowów ostatniego będącego pod polską banderą statku „Dalmoru”. 30 czerwca 2005 roku, ze swojego pożegnane rejsu krylowego wrócił do portu Stanley trawler „Acamar”. Dwa miesiące później został on wykreślony (po złomowaniu) z rejestru statków rybackich. Połowy prywatnych statków dalekomorskich operujących na łowiskach Atlantyku Północnego były w 2005 r. nieznacznie (+3%) wyższe od połowów z 2004 r.

Tab. 2. Połowy dalekomorskie w latach 2004-2005

| Gatunek  | 2004   | 2005   | zmiana (%) |
|----------|--------|--------|------------|
| Kryl     | 8 967  | 4 368  | -51        |
| Karmazyn | 2 950  | 2 410  | -18        |
| Czarniak |        | 1 100  | -          |
| Dorsz    | 1 451  | 1 080  | -26        |
| Śledź    | 150    | 1 038  | -          |
| Ostrobok | 4 062  | 798    | -80        |
| Krewetka | 1 302  | 588    | -55        |
| Inne     | 841    | 592    | -30        |
| Razem    | 19 722 | 11 974 | -39        |

Wzrosły przede wszystkim połowy śledzi i czarniaków, mniej odłowiono karmazynów, dorszy oraz krewetek. Trudno jest w chwili obecnej oceniać możliwości poprawy wyników połowowych rybołówstwa dalekomorskiego. Jeśli uda się przełagować któryś ze statków „Dalmoru”, poławiający pod banderą maltańską, 2006 rok może przynieść poprawę tych wyników i wzrost połowów kryli. W takim wypadku prognozowane na 2006 r. połowy dalekomorskie mogłyby być wyższe od połowów z 2005 r., o ok. 20-30%.

PS. Bez tych wszystkich dopisków „nawiasem mówiących” w akapicie o dorszu tekst byłby krótszy, a życie rybaków i naukowców łatwiejsze. Może kiedyś się tego doczekamy. Póki co większe o prawie dwa razy indywidualne limity dorszy w tym roku pozwalają z nadzieją patrzeć w przyszłość, choć cały czas jest to mniej niż postulowane przez rybaków minimum 100 ton dorsza na statek ...

**Emil Kuzebski**

## Pomoc finansowa dla przetwórstwa rybnego

Fundusze strukturalne Unii Europejskiej kierowane są do tych sektorów gospodarki i regionów, które bez pomocy finansowej nie są w stanie dorównać do średniego poziomu ekonomicznego wspólnoty. Ich zadaniem jest zwiększenie spójności ekonomicznej i społecznej Unii poprzez wspieranie restrukturyzacji i modernizacji gospodarek krajów członkowskich. W okresie przedakcesyjnym

krajowe przetwórstwo rybne zyskało możliwość pomocy finansowej na dostosowanie zakładów do wymagań sanitarnych, higienicznych oraz jakościowych obowiązujących na jednolitym rynku w ramach programu SAPARD, mającego ułatwić proces integracji polskiego rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego z Unią Europejską. W ramach działania „Poprawa przetwórstwa

i marketingu artykułów rolnych i rybnych” podpisano 87 umów na realizację inwestycji w zakładach przetwórstwa rybnego, na kwotę 119,1 mln zł.

Po akcesji proces modernizacji krajowego przetwórstwa kontynuowany jest dzięki środkom finansowym Instrumentu Finansowego Wspierania Rybołówstwa (ang. FIFG), które skoncentrowane zostały w Sektorowym Programie Operacyjnym „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004-2006”. W działaniu 3.4. „Przetwórstwo i rynek rybny” wyodrębniono 4 operacje:

- Zwiększenie zdolności produkcyjnych (budowa zakładów przetwórczych lub inwestycje w istniejących zakładach przetwórczych);

Tabela 1. Wnioski złożone o dofinansowanie inwestycji oraz zawarte umowy wraz z kwotami pomocy finansowej w SPO „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004-2006” w działaniu 3.4. „Przetwórstwo i rynek rybny” do stycznia 2006 r.

| Działanie/Operacja                                                                                                               | Limit finansowy [mln zł]* | Wnioski złożone |                                      |                      | Zawarte umowy |                      |                      |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------|-----------------|--------------------------------------|----------------------|---------------|----------------------|----------------------|
|                                                                                                                                  |                           | Liczba          | Kwota wnioskowanej pomocy (w mln zł) | Wykorzystanie limitu | Liczba        | Kwota umowy [mln zł] | Wykorzystanie limitu |
| 3.4. Przetwórstwo i rynek rybny                                                                                                  | 76,28                     | 103             | 149,6                                | 196,1%               | 44            | 29,6                 | 38,9%                |
| 3.4.1. Zwiększenie zdolności produkcyjnych (budowa zakładów przetwórczych lub inwestycje w istniejących zakładach przetwórczych) |                           | 45              | 130,3                                |                      | 20            | 24,2                 |                      |
| 3.4.2. Modernizacja istniejących zakładów przetwórczych bez zwiększenia zdolności produkcyjnych                                  |                           | 53              | 17,9                                 |                      | 21            | 4,7                  |                      |
| 3.4.3. Budowa obiektów hurtowej sprzedaży produktów rybnych                                                                      |                           | 1               | 0,5                                  |                      | 1             | 0,5                  |                      |
| 3.4.4. Modernizacja istniejących obiektów hurtowej sprzedaży produktów rybnych                                                   |                           | 4               | 0,9                                  |                      | 2             | 0,2                  |                      |

\* Limit finansowy przeliczony po kursie 1 euro = 3,9009 zł

- Modernizacja istniejących zakładów przetwórczych bez zwiększenia zdolności produkcyjnych

- Budowa obiektów hurtowej sprzedaży produktów rybnych

- Modernizacja istniejących obiektów hurtowej sprzedaży produktów rybnych

Na realizację działania zaplanowano 19,5 mln euro, co stanowi 6,9% środków finansowych przewidzianych w całym SPO. Procedura przyjmowania wniosków została zapoczątkowana z dniem 2 sierpnia 2004 r. i do końca tamtego roku złożono 16 wniosków. Jednak z powodu administracyjnych opóźnień w określeniu wzoru umowy o dofinansowanie inwestycji w tym działaniu, pierwsze umowy z przetwórcami podpisano dopiero w kwietniu 2005 r. Do stycznia 2006 roku w działaniu 3.4. złożono 103 wnioski o dofinansowanie na kwotę 149,6 mln zł.

Największą popularnością w działaniu „Przetwórstwo i rynek rybny” cieszą się operacje dotyczące przetwórstwa, na które złożono 98 wniosków o dofinansowanie na łączną kwotę 148,2 mln zł. Większość zapotrzebowanych środków ma być przeznaczona na dofinansowanie inwestycji zwiększających zdolności produkcyjne. 45 wnioskodawców aplikuje o 130,3 mln zł, co stanowi 87% ogólnej kwoty wnioskowanej pomocy w tym działaniu. Średnia wartość planowanych inwestycji wynosi ok. 2,9 mln zł. Kolejne 53 wnioski dotyczą modernizacji zakładów bez zwiększania mocy produkcyjnych. Średnia wartość projektowanych inwestycji w tej operacji wynosi ok. 388 tys. zł. Inwestorzy wnioskują o dofinansowanie budowy nowych zakładów (najczęściej chłodni składowych), przystosowania zakupionych obiektów do potrzeb przetwórstwa rybnego, rozbudowy obiektów już istniejących, zakupu wyposażenia zarówno hal produkcyjnych, magazynów jak i specjalistycznych środków transportu. Zdarza się, że jeden zakład przetwórczy składa kilka mniejszych wniosków o dofinansowanie inwestycji, rozkładając nakłady na etapy.

Tabela 2. Lokalizacja złożonych wniosków o dofinansowanie inwestycji oraz zawartych umów wraz z kwotami pomocy finansowej w SPO „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004-2006” w działaniu 3.4. „Przetwórstwo i rynek rybny” według województw w latach 2004-2005

| Województwo           | Wnioski złożone |                       | Zawarte umowy |                       |
|-----------------------|-----------------|-----------------------|---------------|-----------------------|
|                       | liczba          | kwota ogółem [mln zł] | liczba        | kwota ogółem [mln zł] |
| Pomorskie             | 32              | 53,1                  | 15            | 13,5                  |
| Zachodniopomorskie    | 31              | 69,4                  | 11            | 4,2                   |
| Wielkopolskie         | 11              | 11,3                  | 5             | 8,1                   |
| Kujawsko - pomorskie  | 9               | 6,4                   | 4             | 1,0                   |
| Warmińsko - mazurskie | 6               | 0,3                   | 4             | 0,3                   |
| Mazowieckie           | 3               | 0,5                   | 2             | 0,3                   |
| Śląskie               | 5               | 7,2                   | 1             | 2,0                   |
| Podkarpackie          | 1               | 0,1                   | 1             | 0,1                   |
| Łódzkie               | 3               | 0,5                   | 1             | 0,1                   |
| Podlaskie             | 1               | 0,5                   | -             | -                     |
| Małopolskie           | 1               | 0,3                   | -             | -                     |
| Ogółem                | 103             | 149,6                 | 44            | 29,6                  |

Do stycznia 2006 r. w ramach działania 3.4. zawarto 44 umowy o dofinansowanie na kwotę 29,6 mln zł, z tego 20 umów na kwotę 24,2 mln zł w ramach operacji zwiększenie zdolności produkcyjnych, a 21 na kwotę 4,7 mln zł na modernizację. Średnia wartość zatwierdzonych już dopłat do inwestycji zwiększających potencjał zakładów przetwórczych wynosi ok. 1,2 mln zł, a do modernizacyjnych ok. 222 tys. zł (tabela 1).

Lokalizacja inwestycji pokrywa się z rozmieszczeniem zakładów przetwórczych w województwach. W województwach, gdzie potencjał produkcyjny jest największy, a więc pomorskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim oraz warmińsko-mazurskim, złożono 86% wniosków o dofinansowanie, a ich wartość stanowi 94% całkowitej wartości wnioskowanych dopłat. Udział tych województw w liczbie wszystkich podpisanych umów wynosi 89%, a w kwocie przyznanych dopłat 91% (tabela 2).

Przetwórstwo rybne przoduje w SPO pod względem wartości wnioskowanych dopłat w stosunku do dostępnego limitu. W działaniu 3.4. ich łączna kwota przekroczyła już blisko dwukrotnie przyznany limit finansowy, przy udziale wynoszącym 64,6% w całym programie. Podpisane umowy wykorzystały dotąd 38,9% funduszy przeznaczonych na ten cel w działaniu 3.4., podczas gdy w całym programie wskaźnik był wyższy i wynosił niemal 42% (głównie dzięki wysokiemu wykorzystaniu środków na złomowanie floty rybackiej).

Duże zainteresowanie przetwórców inwestycjami rozwojowymi i modernizacyjnymi, przy często nikłym zainteresowaniu beneficjentów innymi działaniami programu, skłoniły Komitet Monitorujący SPO „Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb 2004-2006” do podjęcia w grudniu 2005 r. uchwały akceptującej zmiany alokacji środków w ramach SPO i zwiększenia limitu finansowego w działaniu 3.4. „Przetwórstwo i rynek rybny” o 50 mln zł.

**Barbara Pieńkowska**

## Wzmocniona walka z kłusownictwem na północnym Pacyfiku

Przez trzy miesiące roku 2005 dwa samoloty kanadyjskiego lotnictwa wojskowego typu CP-140 Aurora uczestniczyły w ciągłym patrolowaniu akwenu morskiego o powierzchni 4,1 miliona km<sup>2</sup> w rejonie północnego Pacyfiku. Celem tego patrolowania było wykrywanie na pełnym morzu tych statków rybackich, które uprawiały nielegalne, nieuregulowane i nieraportowane połowy (tzw. IUU Fishing). W okresie tym samoloty te wykryły 15 statków, którym udowodniono bądź to nielegalne poło-

wy, bądź to dokonywanie nielegalnych przeładunków ryb na łowisku. Patrole te odbywały się przy ścisłej współpracy z Ministerstwem Rybołówstwa Kanady, a także w kooperacji z amerykańską Coast Guard. W swojej służbie patrolowej samoloty kanadyjskie współpracują z 40-osobowym personelem kontrolującym w bazie lotniczej na najbardziej wysuniętej na zachód wysepce Shemya, należącej do Łańcucha Wysp Aleuckich.

HG

# EFR a sprawa polska: jakie priorytety na lata 2007-2013?

Od opublikowania propozycji Komisji ds. Europejskiego Funduszu Rybackiego (EFR) na lata 2007-2013 upłynęło już niemal półtora roku. *Wiadomości Rybackie* szeroko opisywały zawartość propozycji i początek negocjacji (vide nr 5-6/2004 i 7-8/2004). Rok 2005, a szczególnie jego pierwsza połowa, upłynął pod znakiem żmudnych i pracochłonnych negocjacji technicznych, w których uwzględniono wiele elementów stanowiska Polski.

Do rozwiązania pozostała w zasadzie tylko jedna, ale za to kluczowa dla europejskiego rybołówstwa kwestia: zakres wsparcia dla floty rybackiej, a w szczególności możliwości jej odnowy i modernizacji. Plany Prezydencji austriackiej wskazują, że ostateczna decyzja w sprawie funduszu zostanie podjęta w pierwszej połowie bieżącego roku. Ze względu na trwające jeszcze negocjacje, niniejszy artykuł nie podejmuje kluczowej dla polskiej floty rybackiej kwestii modernizacji – temat ten niewątpliwie zasługuje na oddzielne potraktowanie po ich zakończeniu.

Obecnie nasz sektor rybacki jest skoncentrowany na możliwie najlepszym wykorzystaniu niemalych przecież funduszy FIGG, które musimy zakontraktować do końca bieżącego roku. Jednak najwyższy czas zastanowić się nad tym, jak wspierać dalszą restrukturyzację i rozwój polskiego rybactwa w następnych latach.

Należy przy tym pamiętać, że fundusz EFR najprawdopodobniej przyniesie Polsce drugą co do wielkości alokację środków wspólnotowych w całej Unii – będzie to około 700 milionów €. Wstępne szacunki wskazują, że wraz z udziałem budżetowym i prywatnym, łączna wielkość funduszu to niemal 1,4 miliarda €! Mimo, że ostateczna kwota może się od nich różnić, jest jasne, że z tak wielkich pieniędzy polskie rybactwo jeszcze nie miało szansy skorzystać. To najpewniej jedyna taka szansa, bowiem po roku 2013 będziemy już na tle Unii znacznie bogatsi i będą nam przysługiwać coraz mniejsze alokacje. W podobnej sytuacji znajduje się obecnie m.in. Hiszpania.

## Jaka przyszłość złomowania?

Lwią część obecnego wykorzystania funduszy FIGG stanowi złomowanie w celu dostosowania zdolności połowowej polskiej floty rybackiej do dostępnych zasobów ryb. Należy w tym miejscu przypomnieć, że program operacyjny na lata 2004-2006 zakładał wycofanie od 30 do 40% zdolności połowowej. Ze względu na kluczowe znaczenie dostosowania i konieczność przyznania odpowiedniej zachęty armatorom, administracja rybacka podjęła bezprecedensową decyzję: przyznano maksymalne przewidziane przez UE wysokości premii za złomowanie. Należy podkreślić, że nie zdecydował się na to żaden inny kraj UE.

Konsekwencją jest jeden z największych programów złomowania w Europie. Cel założony w programie operacyjnym został już osiągnięty w najbardziej niewralgicznej części naszej floty – w segmencie dorszowym wycofano już ok. 40%. Niewątpliwie złomowanie będzie kontynuowane do końca bieżącego roku, ze względu na znaczną liczbę wniosków złożonych przez armatorów, co spowoduje znaczące przekroczenie założeń programu operacyjnego na lata 2004-2006.

Dlatego też trudno sobie wyobrazić, aby złomowanie ze środków EFR było kontynuowane na zbliżonych do dotychczasowych warunkach, nie wspominając już o skali. Należy uznać, że w obecnym kształcie, i w kontekście konkurencyjności wobec innych państw regionu bałtyckiego, nasza flota rybacka osiągnęła już tak pożądaną równowagę w kontekście dostępnych zasobów ryb.

Dalsze złomowanie na dzisiejszą skalę oznaczałoby kontynuację podcinania ważnej gałęzi gospodarki, od której w znacznym stopniu uzależniony jest ekonomiczny byt regionów nadmorskich. Należy pamiętać, że redukcja floty poniżej pewnej granicy miałaby katastrofalne skutki dla przedsiębiorstw nierozzerwalnie związanych z rybołówstwem: zakładów przetwórczych (szczególnie tych mniejszych!), sieciarni,

portów i ich obsługi; wszystko to spowodowałoby wzrost i tak już wysokiego w regionach nadmorskich bezrobocia. Czy możemy sobie pozwolić na zniknięcie rybołówstwa z krajobrazu polskiego Wybrzeża? Odpowiedź wydaje się oczywista: w nowym programie operacyjnym należy oczekiwać znacznego zmniejszenia skali złomowania.

## Promocja: jedzmy więcej ryb!

Spożycie ryb na świecie w ciągu ostatnich 40 lat wzrosło niemal pięciokrotnie, a prognozy FAO przewidują jego dalszy wzrost. Jednak dotychczas trend ten tylko w niewielkim stopniu dotyczył Polski: spożycie ryb w Polsce wyniosło w 2004 r. ok. 11,7 kg w przeliczeniu na wagę w relacji pełnej – znacznie poniżej średniej nie tylko w UE, ale i na całym świecie. Można mieć nadzieję, że wraz z relatywnym wzrostem zamożności polskiego społeczeństwa (jesteśmy na tej drodze już od kilkunastu lat), zwiększać się będzie także konsumpcja żywności nieco bardziej delikatesowej, za którą uważane są ryby i owoce morza. Materializacja tej nadziei spowodowałaby znaczny wzrost wielkości naszego rynku wewnętrznego, z korzyścią dla wszystkich podmiotów sektora rybackiego.

Jednym z podstawowych zadań nowego funduszu powinno zatem być możliwie najdalej idące wspomaganie tego procesu, choćby poprzez dostarczanie konsumentom informacji o różnorodnych zaletach produktów sektora rybnego, np. korzystnym wpływie na zdrowie czy przyjaznych dla środowiska metodach ich pozyskiwania. W kwestii promocji produktów rybnych, mamy się od kogo uczyć: liczne są przykłady twórczego wykorzystania stwarzanych przez prawo unijne możliwości promocji w innych państwach członkowskich, dobrze znany jest też przykład kompleksowej i zakrojonej na szeroką skalę promocji łososia norweskiego. Również organizowane przez rodzime podmioty kampanie promocyjne (jak choćby „*Pan karp*”) pozwalają sądzić, że w latach 2007-2013 możliwe będzie *namówienie* Polaków do konsumpcji większej ilości ryb.

Należy przy tym pamiętać, że dla osiągnięcia odpowiednio dużej skali działań promocyjnych, niezbędne jest ściśle współdziałanie szeroko pojętego sektora prywatnego z administracją, czyli partnerstwo publiczno-prywatne. Wiele doświadczeń i praktycznych rad w tym zakresie mogą nam przekazać partnerzy z krajów UE, Norwegii i USA. Ze względu na skalę funduszy do

wykorzystania w latach 2007-2013, zasadna wydawałaby się próba przeniesienia tych doświadczeń na rodzimy grunt poprzez powołanie organizacji publiczno-prywatnych, które podejmą wysiłek promocji spożycia i poprawy jakości ryb trafiających na rynek. Głównymi zadaniami takich organizacji mogłyby być: współpraca z wielkimi sieciami handlowymi w zakresie promowania produktów rybnych; przygotowanie, wdrożenie i zarządzanie systemem znaków jakości i pochodzenia ryb (pochodzących z połowów i hodowlanych), ogólnie: budowa trwale pozytywnego wizerunku rynkowego naszych produktów rybnych poprzez podkreślanie ich wysokiej jakości oraz walorów zdrowotnych i smakowych.

## Chów i hodowla: czy już niebieska rewolucja?

W sierpniu 2003 *The Economist* prognozował lawinowy wzrost produkcji światowej akwakultury, uznając ją za rozwiązanie problemu wyżywienia rosnącej populacji globalnej, przede wszystkim dla krajów rozwijających się. Przewidywany trend określono mianem „niebieskiej rewolucji”. Jednakże w warunkach polskich, problemy chowu i hodowli mają nieco inny charakter. EFR powinien raczej wspierać postęp „rynkowej rewolucji”, polegającej na dostosowaniu produktów oferowanych przez rodzimych hodowców do nowych oczekiwań konsumentów.

Taka zmiana rynkowej konotacji produktu (przy zachowaniu jego tradycyjnego charakteru!) jest konieczna w przypadku karpia, stanowiącego jeden z podstawowych gatunków polskiej akwakultury. Pozwoliłaby ona na zwiększenie zapotrzebowania rynku na ten gatunek ryby. Wyniki prowadzonych przez naszych południowych sąsiadów badań dowodzą, że już przy niewielkich modyfikacjach możliwa jest m.in. poprawa walorów żywieniowych produktu czy pozbycie się nieprzyjemnego zapachu odstraszaającego wielu potencjalnych klientów. Odpowiednie techniki przetwórstwa pozwalają na rozwiązanie problemu zbyt licznych ości, czy np. dostosowanie produktu do standardu *convenience food*, zwiększając przy tym wartość dodaną.

Do najważniejszych problemów hodowli należy walka z chorobami ryb – EFR może w ograniczonym stopniu wspomagać działania związane z ich eliminacją. Potencjalną szansą na zwiększenie udziału w rynku i jego dywersyfikację może być dalsza

popularyzacja gatunków niedawno wprowadzonych do hodowli, np. jesiotra czy suma afrykańskiego. Szczególnie ważne będzie tu „przekonanie” konsumenta o walorach nowych produktów.

Szansą dla części operatorów objętych działaniami na rzecz rozwoju obszarów rybackich (więcej na ten temat poniżej) jest dywersyfikacja działalności w stronę np. turystyki i rekreacji wędkarskiej. EFR kontynuuje także działania na rzecz ochrony i rozwoju zasobów wodnych, dzięki czemu możliwe będzie wspieranie inwestycji na rzecz pozaprodukcyjnych funkcji stawów rybnych (mała retencja, rekreacja, siedliska flory i fauny, kształtowanie krajobrazu). Duże możliwości finansowania uzyskują ekologiczne metody hodowli o niskiej intensywności. Szerokie możliwości pozyskiwania funduszy będzie mieć rybołówstwo śródlądowe, a na szczególną uwagę zasługuje umożliwienie finansowania takich zarzybiń wód śródlądowych węgorzem, które będą przyczyniać się do zwiększenia ilości węgorza schodzącego do morza.

## Przetwórstwo: dalej zwiększać zdolność produkcyjną?

Przetwórstwo jest obecnie jednym z najbardziej dynamicznych elementów naszego sektora rybackiego. Wiele firm z dobrym skutkiem zaangażowało się w inwestycje wspierane z funduszy SAPARD i FIFG, dostosowując się do standardów unijnych i zwiększając potencjał produkcyjny. Miernikiem sukcesu odniesionego w ostatnich latach jest znaczny wzrost eksportu, którego wartość w 2005 r. sięga 470 mln €. Jednakże, w sytuacji braku krajowych źródeł surowca, sukces polskiego przetwórstwa jest okupiony coraz większą zależnością od importu. Postępowanie ochronne i cła antydumpingowe na import łososia norweskiego, wprowadzone przez Komisję Europejską pod koniec ub. r. wyraźnie wskazują, jak duże ryzyko niesie ze sobą uzależnienie od importu, szczególnie z jednego źródła.

Dla zapewnienia dalszego rozwoju i wzrostu konkurencyjności polskiego przetwórstwa na tle europejskim i światowym, pożądane wydaje się zatem postawienie raczej na zwiększenie jakości, różnorodności i atrakcyjności opakowania oferowanych produktów, niż dalszy wzrost woluminu produkcji. W konsekwencji, przyniesie to większą wartość dodaną dla producentów. Znaczenie tej kwestii dobrze pokazuje choćby program „przetwórczej” części targów *Fish international*, które odbędą się w Bre-

mie w lutym tego roku – niemal wszystkie prezentacje poświęcone będą zarządzaniu jakością. Sposobem na zwiększenie wartości dodanej może być poprawa oznakowania oferowanych produktów, szczególnie tych kierowanych na rynek krajowy. W najbliższych latach, odpowiednia informacja o pochodzeniu produktu i przyjaznych dla środowiska metodach jego produkcji będzie miała coraz większe znaczenie dla polskich konsumentów, szczególnie tych o zasobniejszych portfelach i większej świadomości wagi zdrowego odżywiania.

Truizmem jest stwierdzenie, że dla rozwoju przetwórstwa kluczowe znaczenie ma odpowiednia promocja produktów. Jednak jakiegokolwiek rozwijanie zdolności produkcyjnej na większą skalę powinno mieć miejsce wtedy, gdy działania promocyjne przyniosą oczekiwane skutki.

## Infrastruktura portowa: jakość przechodzi w cenę!

Możliwości poprawy infrastruktury portowej w ramach FIFG zostały dotychczas wykorzystane tylko w niewielkim stopniu – choć widać już oznaki poprawy sytuacji. Trudno się dziwić temu stanowi rzeczy: portowe projekty inwestycyjne należą do najbardziej skomplikowanych, a ich przygotowanie, uzyskanie wszystkich niezbędnych dokumentów, czy wreszcie pogodzenie dążeń wszystkich zainteresowanych stron zajmuje немало czasu. Nie bez znaczenia są też wciąż nierozwiązane w wielu przypadkach kwestie własności terenów portowych. W przypadku tego rodzaju inwestycji, bardziej niż gdzie indziej sprawdza się przysłowie: *zgoda buduje, niezgoda rujnuje...*

W przypadku portów, EFR daje podobne możliwości finansowania inwestycji, jak dobrze znany FIFG. Tym razem jednak położono szczególny nacisk na poprawę jakości wyładowywanych ryb, która z kolei przekłada się na większą przydatność dla przetwórstwa. Nie trzeba chyba dodawać, że ma to decydujący wpływ na cenę, jaką rybacy są w stanie uzyskać za swoje połowy. Interesującą propozycją, szczególnie dla organizacji producentów, jest wprowadzenie komputerowych metod zarządzania działalnością rybacką. Do pozytywnych efektów może też prowadzić koncepcja finansowania inwestycji, które pomogą w lepszym wykorzystaniu tych gatunków ryb, których wartość rynkowa jest niska lub wręcz żadna, co powodowało wyrzucanie połowów za burtę.

## Myślenie (innowacyjne) ma przyszłość!

Wachlarz możliwości proponowany przez EFR dla „działań na rzecz interesu wspólnego” jest bardzo szeroki. Promuje on partnerstwo zarówno nauki i biznesu, jak i wspólnie podejmowane działania samych rybaków. Może ono służyć opracowywaniu i promowaniu przyjaznych dla zasobów ryb i środowiska metod połowów, co daje nadzieję np. na powtórzenie sukcesu worka T90. Samo promowanie partnerskich stosunków pomiędzy rybakami a naukowcami także może otrzymać wsparcie z funduszu.

Na finansowanie będą też mogły liczyć m.in. działania na rzecz rozwiązania problemu dioksyn w rybach bałtyckich poprzez odpowiednie technologie przetwórstwa, czy też zbadania możliwości rozwijania akwakultury w Zat. Gdańskiej lub zalewach - Szczecińskim i Wiślanym. Również projekty na rzecz oczyszczenia Bałtyku z zagubionych sieci stawnych i pławnic (*ghost fishing!*) będą mogły liczyć na wsparcie.

## Obszary rybackie – spełnienie marzeń?

Ważną nowością, którą wnosi EFR, jest zestaw działań na rzecz rozwoju obszarów zależnych od rybactwa. Ich zakres jest bardzo szeroki i zawiera wiele atrakcyjnych sposobów na poprawę sytuacji ekonomicznej sektora, szczególnie w obszarach, gdzie dostępne kwoty połowowe uległy drastycznemu zmniejszeniu ze względu na pogorszenie stanu zasobów. Ze względu na już odczuwane negatywne konsekwencje złowienia dla społeczności rybackich, działania te mogą być bardzo przydatne m.in. dla naszej floty dorszowej. Jednak można je wykorzystywać nie tylko w regionach dotkniętych trudnościami ekonomicznymi – obszary o dużym znaczeniu dla rybactwa śródlądowego również będą mogły korzystać z większości działań, które obejmują m.in. wzmocnienie konkurencyjności rybactwa, rewitalizację miejscowości o charakterze rybackim, dywersyfikację działalności rybackiej w kierunku ekoturystyki, a także szkolenia w celu odpowiedniego opracowania strategii rozwoju rybackich mikroregionów.

Potencjalną trudność w skorzystaniu z proponowanych działań stanowią nie tyle warunki wstępne, dotyczące definicji samych obszarów, mogących korzystać ze wsparcia, co konieczność realizacji projektów

przez zorganizowane grupy beneficjentów, zdolnych samodzielnie współfinansować planowane inwestycje i administrować korzystaniem z przyznanej pomocy. Kluczowe znaczenie będzie też miała współpraca z lokalnymi samorządami, która nie zawsze układa się najlepiej. W kontekście niezbyt silnej organizacji naszego środowiska rybackiego i negatywnych doświadczeń ze spółdzielczością z coraz bardziej już odległej przeszłości, można się obawiać, że w korzystaniu z tego zestawu działań będziemy napotykać wiele trudności. Pozostaje więc mieć nadzieję, że dostępne środki i szeroki wachlarz sposobu ich wykorzystania stanowiąc będą dobry bodziec dla lepszej oddolnej organizacji rybackiej braci.

## Podsumowanie

Do rozpoczęcia nowego okresu programowania został już tylko niecały rok. Mimo to, wciąż mamy znacznie więcej pytań niż odpowiedzi na zasadnicze pytanie: jak w ciągu najbliższych 7 lat wykorzystać obfite fundusze, dające ogromną szansę na rozwój polskiego sektora rybackiego? Szansę, należy dodać, najpewniej jedną w dającej się przewidzieć przyszłości.

Zadaniem przedstawionych w artykule też, koncepcji i propozycji nie jest uzyskanie jedynie słusznej odpowiedzi na powyższe pytanie. Jestem pewien, że wielu z Czytelników ma własne, niewątpliwie lepsze i bardziej konkretne koncepcje, wynikające z ich doświadczenia i głębokiej wiedzy – nie wszystko wszak widać zza brukselskiego biurka. Pilnie jednak potrzebujemy debaty (i konkluzji) co do tego, jak wykorzystać wielką, niepowtarzalną szansę dla polskiego rybactwa. Czas ucieka, świat (i UE) nie czeka!

**Marcin Ruciński**

Adresy użytecznych stron internetowych:

<http://europa.eu.int/comm/fisheries/>

<http://www.fao.org/fi/default.asp>

<http://www.globefish.org>

<http://www.aquainnovation.net>

<http://www.mispecies.com>

<http://www.fishinternational.com>

<http://www.thefishsite.com>

# Współpraca polsko-łotewska w badaniach biologiczno-akustycznych ryb oraz środowiska Morza Bałtyckiego (maj, październik 2005 r.)

## Charakterystyka historyczna i cele wspólnych badań

Badania zmian rozmieszczenia i wielkości biomasy szprotów i śledzi w południowym i wschodnim Bałtyku metodą akustyczną prowadzone są cyklicznie od 25 lat przez Niemcy (poprzednio – dawne NRD), Łotwę, Polskę, Rosję i Szwecję. Łotewska Agencja Badań Zasobów Ryb (LATFRA) w Rydze (poprzednio – instytut BaltNIIRH) i Morski Instytut Rybacki (MIR) w Gdyni rozpoczęły badania w ww. zakresie odpowiednio w 1978 r. i 1983 r. Dopiero od 1995 r. badania te są prowadzone regularnie niemal przez wszystkie państwa nadbałtyckie, przy koordynującej roli Międzynarodowej Rady Badań Morza, a zwłaszcza – ICES Baltic International Fish Survey Working Group.

Pierwszy, wspólny łotewsko-polski rejs badawczy mający na celu ocenę stanu zasobów bałtyckich ryb śledziowatych w 26 i 28 podobszarze ICES, metodą przeglądów akustycznych, odbył się w październiku 1991 r. na łotewskim (radzieckim) statku „Issledowatel Baltiki” (nazwanym później „Baltijas Petnieks”). Kolejne wspólne badania wielkości i rozmieszczenia biomasy szprotów i śledzi w centralnej i wschodniej części Bałtyku przeprowadzono w maju i październiku 2005 r. na statku MIR – „Baltica” w oparciu o Narodowy program Zbioru Danych Rybackich, subsydiowany przez Unię Europejską. Wyniki tych rejsów będą prezentowane w kwietniu 2006 r. na sesjach grup roboczych ICES – WGBIFS i WGBFAS (Baltic Fisheries Assessment Working Group).

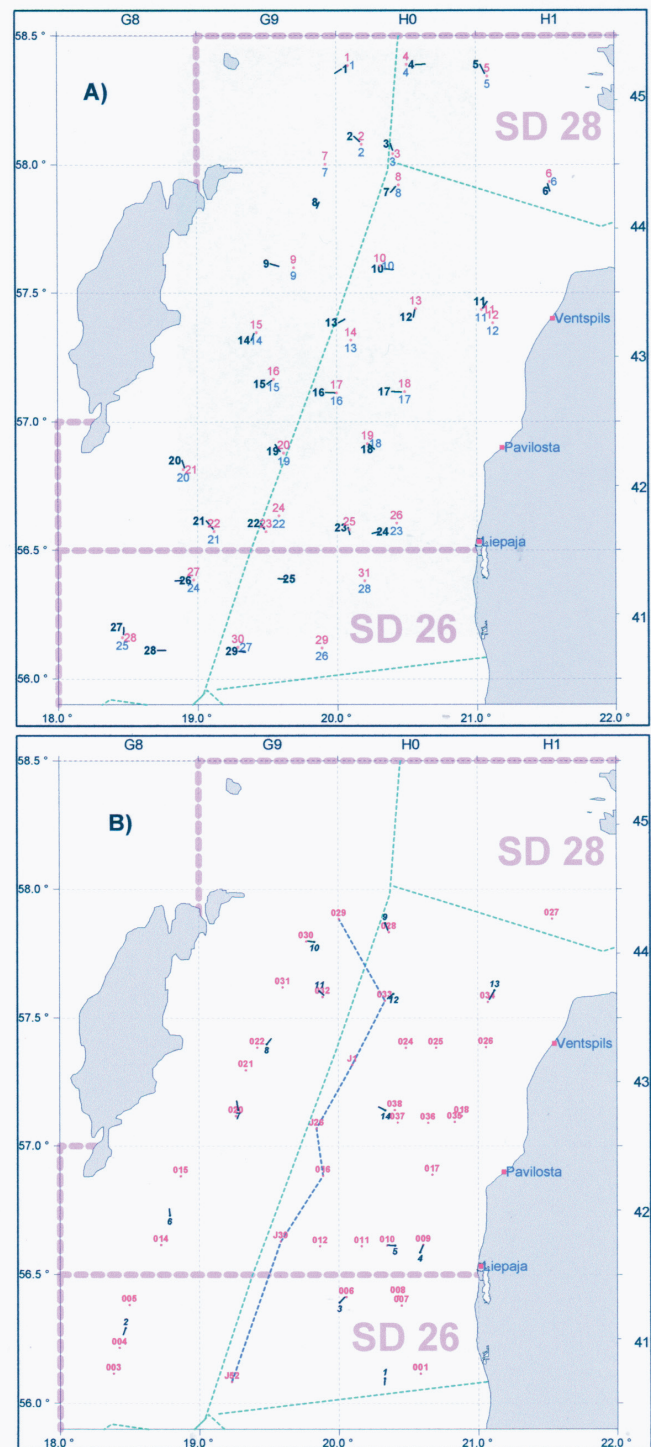
Celem bezpośredniej współpracy polsko-łotewskiej w ramach rejsów statku „Baltica” było zebranie materiałów badawczych (biologicznych, akustycznych, hydrologicznych) i ich analiza zmierzająca do:

- określenia okresowych zmian w rozmieszczeniu geograficznym i oceny stanu zasobów szprotów i śledzi w głównym sezonie tarłowym tego pierwszego gatunku (rejs w maju 2005 r.) oraz podczas końcowej fazy jesiennego, intensywnego żerowania tych ryb (rejs w październiku 2005 r.) w centralno-wschodnim Bałtyku na tle warunków abiotycznych (temperatury, zasolenia, natlenienia wody, zawartości biogenów) i biotycznych (zooplanktonu, fitoplanktonu, ichtioplanktonu, produkcji pierwotnej),
- weryfikacji szacunków urodzajności rekrutujących pokoleń szprotów i śledzi,
- biologicznej charakterystyki szprotów i śledzi łowionych w toni wodnej Głębi Gotlandzkiej i w jej najbliższym sąsiedztwie.

### Łotewsko-polski rejs nr 5/2005/MIR na r.v. „Baltica” w maju 2005 r.

W ramach rejsu przeprowadzonego w dniach 14-25.05. 2005 r., w łotewskiej, szwedzkiej i estońskiej strefie ekonomicznej (rys. 1a) zrealizowano następujące zadania badawcze:

- sondaż akustyczny w obszarze 13574 MM<sup>2</sup>, wzdłuż trasy wynoszącej 705 mil morskich,
- 29 połowów kontrolnych ryb na głębokości od 8 do 75 m od powierzchni, za pomocą pelagicznego włoka śledziowego typu WP53/64x4 (o 10 mm boku oczka w zakończeniu worka i średnio 15 m rozwarłośc pionowej włoka),
- określono długość i masę 5710 szprotów, 4074 śledzi, 168 dorszy i 174 storni,
- szczegółowe analizy biologiczne, w tym pobrano otolity do dalszych oznaczeń wieku u 2100 szprotów, 1500 śledzi i 85 dorszy oraz żołądki wyżej wymienionych gatunków do analiz spektrum pokarmowego,

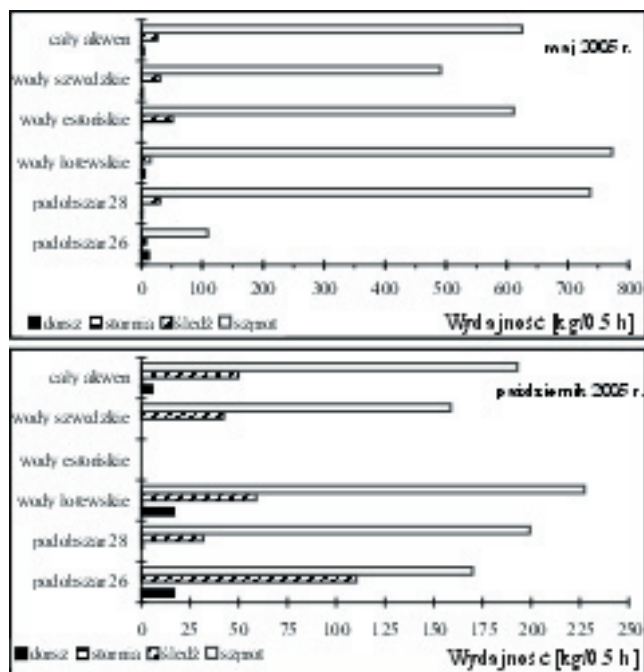


Rys. 1. Miejsca pelagicznych połowów kontrolnych ryb i stacji hydrologicznych (czarne liczby), stacji poboru zooplanktonu (czerwone liczby) i ichtioplanktonu (niebieskie liczby), monitorowane w maju (część A) i październiku 2005 r. (część B; dodatkowe stacje hydrologiczne oznaczono kolorem czerwonym); oznaczono: czarną krótką linią – trasę statku w czasie połowu ryb, zieloną przerywaną – granice narodowych stref ekonomicznych, wytłuszczoną różową linią – granice podobszarów ICES, niebieską przerywaną linią (część B) – wyznaczony profil hydrologiczny.

- za pomocą siatki typu juda-net (o wielkości oczka 100  $\mu\text{m}$ ) pobrano 31 prób zooplanktonu,
- za pomocą siatki typu IKS-80 (o wielkości oczka 500  $\mu\text{m}$ ) pobrano 28 prób ichtioplanktonu,
- pobrano 10 prób fitoplanktonu m.in. do oznaczeń produkcji pierwotnej,
- pobrano 27 prób wody do oznaczeń zawartości biogenów ( $\text{NH}_4$ , fosforanów, azotanów, azotynów, krzemianów), chlorofilu a i tlenu rozpuszczonego w wodzie,
- za pomocą sondy hydrologicznej CTD Neil-Browna połączonej z rozetą batometrów wykonano 34 pomiary temperatury i zasolenia oraz oznaczono zawartość tlenu,
- w miejscach połowów ryb oraz wzdłuż trasy statku wykonano także pomiary podstawowych parametrów meteorologicznych (temperatury powietrza, ciśnienia atmosferycznego, prędkości i kierunku wiatru, radiacji słonecznej).

Analizy składu gatunkowego wykazały obecność ogółem ośmiu gatunków ryb w łącznie 29 zaciągach wykonanych w toni wodnej Głębi Gotlandzkiej i jej okolicach. Szprot dominował pod względem częstości występowania i masy, a ich średni udział w połowach w całym rejonie badań wynosił 94%. Średnia wydajność połowów szprotów i śledzi była bardzo zróżnicowana, co wynika z odmiennej w maju preferencji tych gatunków względem głębokości i odległości od brzegu, i wynosiła odpowiednio – 624,8 i 25,8 kg/0,5 h (rys. 2). Średni udział śledzi w masie złowionych ryb był nieznaczny i wynosił 4%.

W masie połowów wykonanych w wodach Estonii stosunkowo duży udział miały cierniki (maksymalnie 99%, średnio 3%), a w południowej części wód łotewskich – dorsze (maksymalnie 46%, średnio 9%). Innym, wyjątkowym w maju 2005 r., elementem struktury gatunkowej ichtiofauny centralno-wschodniego Bałtyku była duża częstość występowania storni i wspomnianych już dorszy w połowach pelagicznych. Gatunki te wystąpiły odpowiednio w 93 i 83% liczby zaciągów kontrolnych, jednakże średnia wydajność ich połowu była nieznaczna i wynosiła 1,3 i 3,2 kg/0,5 h (rys. 2).



Rys. 2. Średnia wydajność gatunków ryb dominujących w pelagicznych połowach kontrolnych r.v. „Baltica” w maju i październiku 2005 r.

Wydajność połowu wszystkich gatunków ryb w pojedynczych zaciągach wahała się od 18,3 do 2827,7 kg/0,5 h (średnia – 636,4 kg/0,5 h).

Wyniki echointegracji i połowów kontrolnych wykonanych w maju 2005 r. wskazują na występowanie dwu zasadniczych rejonów koncentracji ryb śledziowatych w centralno-wschodnim Bałtyku. Pierwszy z nich – w kwadracie ICES 44H1, tj. na łotewsko-estońskiej granicy morskiej, gdzie dominowały szproty i drugi w kwadracie ICES 41G9 – u zbiegu stref ekonomicznych Łotwy, Litwy, Rosji i Polski, gdzie dominowały śledzie. Biomasa szprotów i śledzi w całym obszarze badań oszacowano odpowiednio na 358601 i 28655 t.

Wyniki pomiarów hydrologicznych wskazują, że główna termoklina była usytuowana w warstwie górnej badanych akwenów Bałtyku, na początku rejsu na głębokości 10-15 m, a w późniejszym okresie na głębokości 20-25 m. Poniżej, w warstwie o głębokości 30-75 m była zgromadzona tzw. woda zimowa z poprzedniego sezonu. Temperatura wody w tej warstwie wynosiła 1,8-1,9 °C i 2,3-2,5 °C, odpowiednio w północnej i południowej części badanego obszaru Bałtyku. W głębszych warstwach temperatura wody zwiększała się do 5,0-6,5 °C.

## Łotewsko-polski rejs nr 14/2005/MIR/LATFRA na r.v. „Baltica” w październiku 2005 r.

W ramach rejsu przeprowadzonego w dniach 14-28.10. 2005 r., w łotewskiej, szwedzkiej i częściowo w estońskiej strefie ekonomicznej (rys. 1b) zrealizowano następujące zadania badawcze:

- sondaż akustyczny w obszarze 10876  $\text{MM}^2$ , wzdłuż trasy wynoszącej 641 mil morskich,
- 14 połowów kontrolnych ryb na głębokości od 16 do 72 m od powierzchni, za pomocą ww. włoka pelagicznego,
- określono długość i masę 2967 szprotów, 2263 śledzi, 24 dorszy i 7 storni,
- szczegółowe analizy biologiczne, w tym pobrano otolity do dalszych oznaczeń wieku u 1000 szprotów, 1058 śledzi i 22 dorszy oraz żołądki ww. gatunków do analiz spektrum pokarmowego,
- za pomocą siatki typu juda-net pobrano 11 prób zooplanktonu,
- wykonano 38 pomiarów temperatury i zasolenia oraz oznaczono zawartość tlenu rozpuszczonego w wodzie,
- w miejscach połowów ryb oraz wzdłuż trasy statku wykonano pomiary podstawowych parametrów meteorologicznych (identycznie jak w maju 2005 r.).

Analizy składu gatunkowego wykazały obecność ogółem dziewięciu gatunków ryb i jednego przedstawiciela rodziny *Petromyzonidae* w łącznie 14 zaciągach wykonanych w toni wodnej Głębi Gotlandzkiej i jej okolicach. Szproty dominowały pod względem częstości występowania, a w dziewięciu połowach także pod względem masy. Średni udział szprotów w masie wszystkich połowów wynosił 75%. Śledź, drugi pod względem częstości występowania gatunek, dominował pod względem masy w pięciu połowach kontrolnych (średni udział wynosił 19%). Średnia wydajność połowów śledzi i szprotów była zróżnicowana, ale nie tak znacząco jak w maju 2005 r. i wynosiła odpowiednio – 49,8 i 193,1 kg/0,5 h.

W pojedynczych połowach istotny był również udział cierników (maksymalnie do 14% u północnych wybrzeży Gotlandu) i meduz z gatunku *Aurelia aurita* L. (maksymalnie do 62% u południowo-wschodnich wybrzeży Gotlandu). Dorsze i stornie, przeciwnie jak w maju 2005 r., stanowiły mało znaczący pod względem masy przyłów.

Wydajność połowu wszystkich gatunków ryb w pojedynczych zaciągach wahała się od 11,9 do 572,7 kg/0,5 h (średnia wynosiła 244,5 kg/0,5 h). Średnia wydajność połowu wszystkich gatunków tylko nieznacznie różniła się między 26 i 28 podobszarze ICES, jednakże w odniesieniu do szprotów różnice te były wyraźne. Średnia wydajność połowu szprotów w 26 podobszarze ICES była o 15% mniejsza, a średni udział w masie połowu o 26% mniejszy niż w 28 podobszarze ICES, gdzie wynosił odpowiednio 199,4 kg/0,5 h i 83%.

Średni udział liczbowy szprotów i śledzi o długościach mniejszych niż wymiar ochronny (handlowy; odpowiednio 10,0 i 16,0 cm), w tym głównie z 0 grupy wieku, w próbach z 28 podobszaru ICES wynosił odpowiednio 24 i 41% i był niemal dwukrotnie wyższy niż w północno-wschodniej części 26 podobszaru ICES. Między innymi powyższe dane wskazują, że urodzajność nowego pokolenia 2005 ww. gatunków będzie w Basenie Gotlandzkim nieco wyższa niż średnia wieloletnia.

Wyniki echointegracji i połowów kontrolnych wykonanych w październiku 2005 r. wskazują na występowanie dwu zasadniczych rejonów koncentracji szprotów w centralno-wschodnim Bałtyku. Pierwszy z nich umiejscowiony był w północno-wschodniej części łotewskiej strefy ekonomicznej, w kwadracie ICES 44H1 i 44H0, a drugi w pobliżu łotewsko-litewskiej granicy morskiej (kwadraty ICES 41G9 i 41H0). Biomasa szprotów i śledzi w całym obszarze badań oszacowano odpowiednio na 397811 i 108060 t.

Wyniki pomiarów hydrologicznych wskazują, że warstwa wody od powierzchni do 70 m głębokości była homogeniczna pod względem zasolenia. Główna termoklina była usytuowana na głębokości 30 m, a poniżej na głębokości 60 m zlokalizowano tzw. wodę zimową o temperaturze 2,6-3,2 °C, pochodzącą z poprzednich sezonów.

## Literatura

- Anon. 2005. Report of the Baltic International Fish Survey Working Group. ICES C.M. 2005/G:08, Ref. D, H.
- Elwertowski, J., A. Orłowski and S. Richert 1984. Oceanographic-fisheries investigations of the southern Baltic conducted in May 1983 on r.v. "Profesor Siedlecki". Bulletin of the Sea Fish. Inst., Gdynia; 1-2; 3-15.
- Grygiel, W., F. Švecovs, A. Grelowski, G. Strods and V. Červoncevs 2006a. Research report from the Latvian-Polish acoustic survey in the central-eastern Baltic (May 2005). Working paper on the WGBIFS meeting in Copenhagen, 03-07.04.2006; 26 pp.
- Grygiel, W., F. Švecovs, G. Strods, V. Červoncevs and A. Grelowski 2006b. Research report from the Latvian-Polish acoustic survey in the central-eastern Baltic (October 2005). Working paper on the WGBIFS meeting in Copenhagen, 03-07.04.2006; 22 pp.
- Hagström, O., L.-E. Palmén, N. Håkansson, D. Kästner, H. Rothbart, E. Götz, W. Grygiel and M. Wyszynski 1991. Acoustic estimates of the herring and the sprat stocks in the Baltic Proper October 1990. ICES C.M. 1991/J:34, B.F.C.
- ICES 1983. Report of the Planning Group on ICES co-ordinated herring and sprat acoustic surveys. ICES C.M. 1983/H:12.
- Orłowski, A. 1989. Zastosowanie akustycznych metod do badania rozmieszczenia ryb i warstw rozpraszających na tle środowiska morskiego. Stud. Mater. Mor. Inst. Ryb., Gdynia, ser. B, 57.
- Orłowski, A., W. Grygiel, R. Grzebielec and M. Wyszynski 1997. Polish acoustic survey on pelagic fish distribution in ICES Subdivisions 24, 25 and 26 in the Baltic Sea, carried out in October 1996. ICES C.M. 1997/EE:07, Environmental Factors.
- Shvetsov, F., V. Baturin, E. Goetze, R. Oeberst and D. Kästner 1986. Preliminary results of a joint hydroacoustic sprat survey by the USSR and GDR in the Baltic in May 1986. ICES C.M. 1986/J:15, B.F.C.
- Shvetsov, F., W. Grygiel, M. Fetter, V. Chervontsev and A. Rudneva 1992. Distribution and size of herring and sprat stocks in the Baltic Proper, determined by the acoustic method (October, 1991). ICES C.M. 1992/J:8.

W. Grygiel

## Nie samą rybą...

Mam silne poczucie jednorazowości życia – mówi Bohdan Borkowski, w kolejnych zawodowych wcieleniach technolog żywności po studiach w Akademii Rolniczej w Poznaniu, pracownik naukowy Politechniki Gdańskiej, rolnik na kilkunastu hektarach, wreszcie handlowiec, przedsiębiorca w branży rybnej, a oprócz tego mecenas kultury, animator coraz szerzej znanych Sulmińskich Spotkań Kółkowych. Mówiąc inaczej – żyje się tylko raz, i nie warto trawić życia na byle czym a zwłaszcza na przewracaniu papierów i poddawaniu się władzy biurokratycznych procedur. To właśnie owa niechęć do podległości instytucjonalnej rutynie i przemożne pragnienie wolności sprawiły, że po ośmiu latach pracy na uczelni Bohdan Borkowski zrezygnował z kariery naukowej i osiedlił się na położonej tuż za rogatkami Gdańska kaszubskiej wiosce Sulmin.

Walącą się karcznię odbudował i przerobił na sympatyczny dworek, ale z gospodarowaniem na roli nie bardzo poszło. Zmiotły mnie prawa przyrody – kwituje krótko ten etap życiowej przygody. No cóż, kaszubska ziemia do urodzajnych nie należy. Z przetwórstwem płodów rolnych poszło nieco lepiej, ale strzałem w dziesiątkę okazał się dopiero handel przetworami rybnymi, choć to trudna branża, w której na polskim rynku połamali sobie zęby także zagraniczni potentaci. Tymczasem założona 15 lat temu Firma Handlowa „Sulmin” nie tylko przetrwała, ale jest dziś wyłącznym przedstawicielem na Polskę jednego z europejskich liderów rybnego rynku, dominującego

w Polsce duńskiego przedsiębiorstwa ESPERSEN. Współpracę z Duńczykiem Borkowski wielce sobie chwali nie tylko z powodu efektów ekonomicznych, ale i z uwagi na brak biurokracji. Wszystkim zarządza tam jeden człowiek, a transakcje zawiera się nieraz „na gębę”. Widać partnerzy mają do siebie wysokie zaufanie. W Polsce biurokratycznej mitręgi nie da się, niestety uniknąć, ale pana Bohdana to specjalnie nie trapi. FH „Sulmin” to firma rodzinna. Biurokracją zajmuje się syn (50 proc. udziałów), księgowością żona (25 proc.), zaś głowie rodu przypada ogólne kierownictwo, sprawy handlu i rozwoju.

Najnowszym efektem działania w tym ostatnim zakresie stało się otwarcie w końcu ub.r. wielkiej, supernowoczesnej chłodni w Kawłach Dolnych. Budowa kosztowała 1 600 tys. zł z czego trzecią część sfinansowała Unia Europejska. Obiekt wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia technologiczne z pełną automatyzacją cyklu produkcyjnego. Powstają tu głównie mrożonki rybne, a rynkowym przebojem ma się stać mało jeszcze znana w Polsce, hodowana w Wietnamie panga. Borkowski planuje dalszą rozbudowę zakładu przy zaangażowaniu kapitału duńskiego. Rozmowy są już daleko zaawansowane. Kolejnym krokiem ma być wyjście poza branżę rybną. „Sulmin” zajmie się produkcją prażonej cebuli na eksport do Szwecji. A zatem nie samą rybą...

Tu warto wrócić do uroczystości otwarcia chłodni w Kawłach. Było nie tylko przecięcie wstęgi, stosowne przemówienia i popularnonaukowe prelekcje, ale także koncert kwartetu akordeonowego i chóru męskiego. Bo muzyka i chóralny śpiew to szczególne dziedziny zainteresowania Bohdana Borkowskiego. W Sulminie przybrało to



Nowa hala PH „Sulmin”



Bohdan Borkowski

postać tradycyjnych już, kultywowanych od dziewięciu lat Spotkań Kolędowych.

Sulmin to wioska mała, raptem kilkadziesiąt „dymów” – znaleźć ją można tylko na szczegółowej mapie – ale o osobliwym uroku i ciekawej przeszłości. Przed wojną tu kończyła się Polska, a tuż za parowem zaczynało się Wolne Miasto Gdańsk z forpocztą w postaci Otomina i owianego kaszubską legendą jeziora. Po wojnie granica znikła, ale specyficzną integrację z Gdańskiem zapoczątkowało dopiero „odkrycie” jakiego dokonał na progu lat osiemdziesiątych znany dziennikarz i teatrolog Andrzej Żurawski. Gdański czy raczej trójmiejski desant zainaugurował, osiedlając się tu, młody podówczas aktor teatru „Wybrzeże”, Mirosław Baka. Za nim podążyli następni przedstawiciele środowisk artystycznych, głównie aktorzy i plastycy. Wśród tych ostatnich był sopocki rzeźbiarz i „performator”, Włodzimierz Wieczorkiewicz z żoną Jolantą. Wieczorkiewicz wykupił zrujnowany kościółek poewangelicki (w Sulminie nie było i do dziś nie ma parafii katolickiej) i urządził w nim autorską galerię.



Śpiewający burmistrzowie

W działalność tej właśnie instytucji wpisał się niebawem Bohdan Borkowski z wymyślonymi przez siebie Spotkaniami Kolędowymi. Spotkania, traktowane przez ich twórcę nie tyle jako imprezy religijne, co towarzysko-artystyczne, gromadziły coraz liczniejsze grono wykonawców i słuchaczy. Czasem trudno było ustalić, która z tych grup jest liczniejsza; po części artystycznej następowały śpiewania wspólne, a tam już nie było podziału na artystów i publiczność. Ton nadawał „desant” gdański, artystowski, ale z czasem poczęły dochodzić do głosu akcenty ludowe, kaszubskie.

Zastępca burmistrza Żukowa, do której to gminy należy Sulmin, Tomasz Fopke, do grona kolędowników dołączył trzy lata temu. Nie z przypadku. Sam podczas studiów na Uniwersytecie Gdańskim był chórzystą, a potem związał się z chórem Lutnia z pobliskiego Luzina, i podczas ubiegłorocznych Spotkań wystąpił jako jego dyrygent – w repertuarze kolęd kaszubskich – a także, wspólnie z burmistrzem, Albinem Bychowskim, w burmistrzowskim duecie wokalnym. Związek absolwenta z macierzystą Ama Mater i kaszubskiej tradycji ze współczesnością akcentował poza tym występ chóru uniwersyteckiego „Non serio”. Śpiewano kolędy staropolskie, staroangielskie, w stylu gospel oraz w rytmie bossanova. W koncercie uczestniczyli także dwaj wirtuozi akordeonu – jazzmen Cezary Paciorek i Paweł Nowak.

Tym razem Spotkanie Kolędowe miało miejsce nie, jak dotąd, w Sulminie, ale w Luzinie. Galeria Sulmin przestała istnieć. Najpierw tragicznie zginął jej twórca, Włodzimierz Wieczorkiewicz, potem pożar strawił dach kościoła. Koncert przeniesiono do luzińskiego kościoła, a część bankietową do miejscowego pałacyku, który z trudem pomieścił przybyłych gości i wykonawców. Jak będzie w przyszłym roku, jeszcze nie wiadomo. W każdym razie nie ma mowy o zaprzestaniu Spotkań. Bohdan Borkowski zdecydowany jest nadal imprezę prowadzić i samodzielnie ją finansować, i myśli o znalezieniu w pobliżu pojemniejszej siedziby, która by pomieściła wciąż rosnącą liczbę uczestników. Być może z czasem Spotkania powrócą do Sulmina. Podobno jest już ktoś zainteresowany odkupieniem i odrestaurowaniem zdewastowanego kościoła.

Tymczasem niespokojny duch pana Bohdana kieruje go ku nowej aktywności. Właśnie sprowadził z Podlasia dwie zabytkowe chaty (jedna już stoi w Sulminie) z myślą o pomieszczeniu w nich Uniwersytetu Ludowego. Placówka ma rozpocząć działalność jeszcze latem tego roku. Trójmiejscy artyści prowadzić tam będą warsztaty z różnych dziedzin plastyki, garncarstwa i witrażownictwa.

**Przemysław Kuciewicz**

## Aukcja Rybna Ustka – nowy początek, końcowy sukces?

Rozpoczęcie działalności w zakresie obrotu rybami w drugiej połowie 2005 roku wiązało się z istotnym wydarzeniem, które określić można mianem nowego otwarcia. Zmiany jakie zaszły w świadomości środowiska rybackiego spowodowały reorganizację w Krajowej Izbie Producentów Ryb. Nowy zarząd podjął w sposób konkretny rozmowy z Aukcją Rybną, wykazując tym zainteresowanie jej faktycznym funkcjonowaniem.

Rozmowy doprowadziły do jedynej koncepcji, jaka mogła się objawić, zintegrowania wokół Aukcji Rybnej grupy rybaków, którzy zamierzają здаwać rybę i widzą przyszłość w funkcjonowaniu tej firmy. Rybacy-wizjonerzy wypracowali z Aukcją kompromis, który polegał na kapitałowym zaangażowaniu w Aukcję Rybną. Taka możliwość była wykluczona w ramach Krajowej Izby Producentów Ryb, która obciążona była zaszłymi problemami i faktycznym patem decyzyjnym. W związku z powyższym środowisko rybaków wspólnie z zarządem Aukcji wypracowało koncepcję wyłonienia ludzi z inicjatywą, którzy w ramach poszczególnych rybackich portów polskiego wybrzeża krzewili idee organizacji rynku rybnego.

Długotrwałe rozważania doprowadziły do powstania nowej spółki rybackiej o nazwie Centrum. Ta spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w całym spektrum swojego funkcjonowania postawiła sobie za zasadniczy cel współpracę z Aukcją Rybną. Takie działanie stało się wspólną misją Aukcji Rybnej i rybaków. Wspólnie przedstawiono nową koncepcję organom nadzoru, a także udziałowcom, którzy jednomyślnie zaakceptowali przedstawione propozycje.

Wobec stworzonego przez Aukcję i rybaków przyjaznego klimatu współpracy można było oczekiwać efektywności działania, które potwierdziło się po przeprowadzeniu już kilku licytacji w listopadzie. Rozpoczęcie skupu ryby spowodowało średni wzrost jej ceny w portach od 20 do 30%.

Aby utrzymać trwale ten wzrost cen, potrzeba większego zaangażowania

rybaków z innych organizacji. Nie można obarczać tym ciężarem tylko członków KIPR i korzystać ze wzrostu ceny ryby, bo konkurencja nie próżnuje. Od ponad roku cena paliwa wzrosła o 100%, usługi świadczone rybakom przez firmy specjalistyczne również podniosły swoje ceny, nastąpił wzrost opłat za inspekcje (PRS, UM) oraz innych kosztów. W takiej sytuacji nieznaczny wzrost ceny ryby powoduje coraz mniejszą opłacalność w rybołówstwie.

Obecnie w Polsce funkcjonują naturalne mechanizmy handlu tj. pośrednicy, umowy z przetwórcami i drobny handel bezpośredni, prowadzony przez rybaków. W ocenie większości armatorów wytworzyła się swoistego rodzaju grupa przetwórców i pośredników, która uzależniając rybaków zawłaszczyła te mechanizmy i w skuteczny sposób blokuje uruchomienie rzeczywistych instytucji rynkowych takich jak Lokalne Centra Pierwszej Sprzedaży Ryb (LCPSR) oraz funkcjonowanie Aukcji Rybnej w Ustce.

Prawidłowe funkcjonowanie rynku polega na maksymalnym zbliżeniu armatora-rybaka poławiającego ryby do przetwórcy lub odbiorcy ostatecznego. Korzyści ze skróconego łańcucha są niezwykle istotne, biorąc pod uwagę wrażliwość ryb na utrzymanie świeżości, gwarantującej wysoką jakość.

Dlatego też, aby poprawić swoją sytuację rybacy muszą bardziej skonsolidować się i wziąć sprawy w swoje ręce, aby mieć większy wpływ na cenę ryby. Powinni zjednoczyć się w organizacjach producenckich działających w oparciu o LCPSR, które w końcu zostaną oddane do zarządzania rybakom. Te „lokalne centra” sprzedając przygotowaną rybę za pośrednictwem Aukcji Rybnej, utworzą nowy rynek rybny pomijający pośredników, co spowoduje jeszcze wyższą cenę za rybę. Jest to dla rybaków ostatnia szansa, aby poprawić swój byt ekonomiczny. Jeśli teraz tego nie wykorzystają, będzie to początek upadku rybołówstwa polskiego, a drugiej takiej szansy już nie będzie.

**Prezes KIPR K.Wojnicz**

## Naprawdę szkoda...

W styczniu media poinformowały, że firma WILBO zdecydowała się zamknąć swoją sieć barów rybnych PESCA BAR oraz barów suhi. Przyskro jest słyszeć, że komuś interes nie wyszedł, ale jest szczególnie przykro, że dotyczy to renomowanej firmy przetwórstwa rybnego, od lat zadomowionej na polskim rynku i pierwszej „rybnej” firmy na giełdzie.

Dawno temu namawiałem właścicieli Wilbo na otwarcie sieci barów rybnych wzorujących się na niemieckiej „Nordsea”. Dlatego też z wielką radością powitałem otwarcie pierwszego baru w Warszawie, a następnie w innych miastach i ostatecznie w Gdyni. Niestety, pierwsza wizyta w gdyńskim Pesca Barze w Centrum Kwiatkowskiego oraz kolejne zakończył się niezbyt korzystnie. Wystrój niebrzydki, miejsca sporo, ale jedzenie raczej odbiegające od oczekiwań, a kalmary, które uwielbiam, tragiczne. Szczególnie w Gdyni, w miejscu dokładnie naprzeciw dawnego, kultowego baru ALOZA można było się spodziewać czegoś innego. Myślę, że projektanci koncepcji Pesca Barów nie do końca dokonali rozpoznania oczekiwań polskich konsumentów, którzy raczej chcą czegoś prostszego jak np. tradycyjnego, ale zawsze z leżką w oku wspomnianego przez starszych gdyńian, dorsza smażonego z surówką. Filet śledzia solonego w śmietanie z ziemniakami też by się chętnie zjadło. Zabrakło w Pesca Barach przetworów robionych na miejscu lub w zaprzyjaźnionym zakładzie. Były one dostępne w Alozie i są dostępne również w całej sieci Nordsea.

O braku koncepcji i rozeznania konsumentów świadczy również otwarcie Sushi Baru w Gdyni. Rozumiem, gdyby w Pesca Barze był Sushi Corner, ale specjalny bar wyłącznie dla sushi, to chyba na miasto takie jak Gdynia i gdyński bussiness, trochę za dużo.

Trudno, stało się i nic nie zmienimy, ale jednak żal i mieć należy nadzieję, że może ktoś przejmie sieć barów od Wilbo i robi z nich polskie Nordsea czy Alozę, ale oczywiście w nowym wydaniu, bo Polacy chcą jeść ryby i trzeba im to umożliwić.

**Z.K.**



## Nowe nabytki Biblioteki MIR

Goryczko K.: Pstragi. Chów i hodowla. Poradnik hodowcy.- Olsztyn: IRŚ, 2005.- 162 s., fot. Sygn. 10d.122

Illicki P.: Polskie rolnictwo a ochrona środowiska.- Poznań: Akad.Rol., 2004.- 485 s., fot. Sygn. 19.238

X Krajowa Konferencja Hodowców Karpia. Kiekrz 3-4 luty 2005. Materiały konferencyjne.- Poznań: Polskie Towarzystwo Rybackie, 2005.- 100s.,fot. Sygn. 10d.121

Licher Frank: Revision der Gattung *Typosyllis* Langerhans, 1879 (Polychaeta: Syllidae). Morphologie, Taxonomic und Phylogenie. Frankfurt n/Menem: verlag W. Kramer, 1999.- 336 s., rys. Seria: Abh. Senckenberg. Naturforsch. Ges. Sygn. 4b.472

Mann K. H., J. R. N. Lazier: Dynamics of marine ecosystems. Biological-physical interactions in the oceans.- Oxford, Blackwell Publishing, 2004.- 394 s., rys. Sygn. 12 b. 444

Methods for the study of marine benthos. / Ed. A. Eleftheriou and A. McIntyre.- Oxford: Blackwell Publishing, 2005.- 418 s., rys. Sygn. 12b.445

Necel A.: Okrężnicy spod Nordowej Gwiazdy.- Władysławowo -Puck: Wydawnictwo „MS”, 2005.- 335 s. Sygn. 21.23

Ochrona środowiska a procesy integracji i globalizacji. Red. A.Budnikowski, M.Cygler.- Warszawa:SGHW, 2004.- 440 s., rys. Sygn. 19.239

Porty morskie i żegluga morska w Polsce w latach 2002-2004.- Szczecin: GUS, 2005.- 89 s., tab., wykr. Sygn. 16b. 528

Pstragarstwo polskie – przeszłość i nowe problemy. Red. K.Goryczko. Olsztyn: IRŚ, 2005.- 104 s.,rys. Sygn. 10d.123

Rybak J. I., L. A. Błędzki: Widłonogi. Copepoda: *Cyclopoida* Klucz do oznaczania. Warszawa: Inspekcja Ochrony Środowiska, 2005.- 126 s., rys. Sygn. 4b.473

Sambrook J.D.W. Russel : Molecular cloning. A laboratory manual.- New York: CSHL Press, 2001,- T.1-3, rys., bez numeracji stron Sygn. 6a.179

Oprac. MG-P, BJ

## Wiadomości ze świata

### Światowa kampania przeciwko dennemu tralowaniu

Międzynarodowa grupa osób reprezentujących różne organizacje pozarządowe zorganizowała silne lobby na forum ONZ i na całym świecie, które postawiło sobie za cel spowodowanie wprowadzenia powszechnego zakazu dennych połowów tralowych, które ich zdaniem wyrządzają ogromne szkody całym dennym morskim ekosystemom. Powołana została Koalicja Ochrony Głębin Morskich (Deep Sea Conservation Coalition), która w swojej deklaracji stwierdza, że ustanowienie moratorium na denne połowy tralowe jest pilnie potrzebne już w chwili obecnej! Nowozelandzka gazeta „Herald” doniosła o międzynarodowej petycji w sprawie tego moratorium podpisanej już przez ponad tysiąc naukowców, a prestiżowy „New York Times” zamieścił w dniu 11 października br. obszerny anons Koalicji Ochrony Głębin Morskich, z którego m.in. wynika, że Hiszpania chce się „wykręcić” z poparcia tego moratorium, co jest zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę to, iż flota dalekomorska tego kraju jest w 40% odpowiedzialna za grabież wszystkich dennych światowych łowisk tralowych. Zdaniem Koalicji szczególnie mocno zagrożone są tzw. wygrzbiecienia oceaniczne (tzw. seamounts), na których poławia się m.in. tak cenne gatunki ryb, jak gardłosze, miruny i antary.

### Czy rybołówstwo winno być subsydiowane?

Obszerny artykuł zamieszczony w listopadowym numerze WORLD FISHING rozważa aktualny w rybołówstwie światowym problem, czy należy subsydiować rybołówstwo. Ocenia się, że roczne światowe subsydia pochłaniają kwotę około 25 miliardów dolarów. Zdecydowanie za subsydiowaniem swoich przemysłów rybnych opowiadają się takie potęgi rybackie, jak Japonia, Korea Południowa i Tajwan, natomiast zdecydowanie przeciwne temu są: Australia, Nowa Zelandia, Argentyna, Chile, Peru, Filipiny, Ekwador, Islandia, Norwegia i Stany Zjednoczone. Rybacy wielu państw Unii Europejskiej byliby skłonni do korzystania z subsydiów, jednakże nie jest to zgodne z polityką rybacką prowadzoną przez Unię Europejską, która w zasadzie jest przeciwna wszelkim subsydiom w przemysłach rybnych, gdyż widzi w nich przyczynę zwiększania nadmiernego już potencjału rybackiego, natomiast akceptuje wszelkie subsydia wypłacane rybakom z tytułu restrukturyzacji przemysłów rybnych i wypłacania rekompensat, które złagodzić mają różne skutki procesów społecznych spowodowanych przez tę restrukturyzację, jak np. wcześniejsze emerytury, koszty przekwalifikowania itp. W artykule podano wiele interesującego materiału dotyczącego subsydiowania przemysłu rybnego w Płd. Korei, gdzie zarejestrowanych jest około 200 tys. rybaków. Subsdydia te są przeznaczone na różnego typu ulgi podatkowe m.in. na paliwo, na finansowanie infrastruktury w portach i osadach rybackich, na rozwój akwakultury, na prewencję przed wypadkami i na edukację komputerową.

World Fishing – listopad 2005

H.G.

**Drodzy Czytelnicy**, od tego numeru zamykamy niestety tak chętnie czytany rozdział „Z kart historii”. Redakcja *Wiadomości Rybackich* dziękuje Panu Profesorowi Andrzejowi Ropelewskiemu za wiele lat znakomitej współpracy. Cieszymy się bardzo, że Pan Profesor nadal jednak będzie,

w miarę sił, dostarczać nam informacje i ciekawostki z przeszłości polskiego rybołówstwa. Serdecznie dziękujemy Panie Profesorze za to co było i życząc Panu dużo zdrowia - liczymy na dalszą, choć ograniczoną współpracę.

**Redakcja**

## Nasi drodzy emerycy

Jak co roku w styczniu w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni odbyło się noworoczne spotkanie pracowników MIR i emerytów. Spotkanie ważne, pozwalające na powrót do dawnych czasów i wspomnień. Dyrekcja Instytutu zawsze stara się nadać temu spo-



Zespół, który przygotował spotkanie: Mariola Lamkiewicz, Ewa Czaja, Joanna Bartlewska, Katarzyna Landowska, Irena Żakowska

tkaniu uroczystą, ale też ciepłą oprawę, tak aby było coś i dla serca, i dla ducha, ale i na ząb także. Trzaskający mróz (-18°C) tylko w minimalnym stopniu wpłynął na frekwencję tegorocznego spotkania. Świadczy to, że również nasi emerycy cenią sobie te doroczne spotkania.

Dyrektor Instytutu, doc. Tomasz Linkowski w krótkim wystąpieniu przedstawił najważniejsze wydarzenia minionego roku i życzył przybyłym dużo zdrowia i uśmiechu na cały kolejny rok. Potem zaczęły się spotkania i wspominki. Przedstawiamy kilka zdjęć z tego spotkania.

Red.



### *Polecamy:*

- *turbota bałtyckiego*
- *prawdziwego matiasa holenderskiego*
- *nototenię w owocowej kompozycji*
- *miętusa królewskiego*
- *..... i wiele innych atrakcyjnych dań*

## Zapraszamy

*Reda, ul. Spółdzielcza 1, tel. 058 678 85 06*

[WWW.OBERZAPODTURBOTEM.PL](http://WWW.OBERZAPODTURBOTEM.PL)

• RESTAURACJA • HOTEL • CATERING • PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE •

## 70-lecie Profesora Daniela DUTKIEWICZA



Zasłużony i znany nie tylko w środowisku naukowym, ale również, co należy szczególnie podkreślić, wśród pracowników przemysłu rybnego i jego administracji, prof. dr inż. Daniel Dutkiewicz ukończył 70 lat. W Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni, w którym awansował od stanowiska asystenta do profesora tytularnego i od kierownika pracowni do dyrektora, pracuje 46 lat, w tym 17 lat na stanowiskach zastępcy dyrektora i dwukrotnie p.o. dyrektora.

W tym czasie prowadził również działalność dydaktyczną w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, Akademii Rolniczej w Szczecinie, Politechnice Gdańskiej i Politechnice Koszalińskiej, w której nadal jest zatrudniony.

Profesor Dutkiewicz jest pionierem badań w dziedzinie mechanizacji procesów przetwórstwa rybnego w Polsce i w Instytucie, gdzie stworzył Zakład Mechanizacji Przetwórstwa Rybnego oraz dydaktyce tego przedmiotu w wymienionych uczelniach.

W dorobku naukowym Profesora dominują badania nad właściwościami fizycznymi ryb morskich i słodkowodnych, kalmarów i kryla antarktycznego, ze szczególnym uwzględnieniem problemów związanych z ich wykorzystaniem dla mechanizacji operacji obróbki surowców na statkach i w zakładach przetwórczych. Spośród ponad 200 publikacji krajowych i zagranicznych blisko 50 pozycji stanowią patenty wynalazcze, z których wiele znalazło zastosowanie w konstrukcjach maszyn do obróbki ryb i bezkręgowców produkowanych w kraju.

Nazwisko Profesora znajdujemy na kartach wielu ważnych wydarzeń w powojennej historii polskiego rybołówstwa morskiego, jak chociażby: udział w pierwszym rejsie na łowiska płn.-zach. Atlantyku prototypowego trawlera-przetwórnicy m/t „Dalmor” (1960 r.) oraz w pierwszej ekspedycji dalekomorskiej na łowiska Morza Norweskiego i Islandii lugrotrawlerów i 24-metrowych kutrów wraz ze statkami-bazami „Pułaski” i „Kaszuby” (1962 r.), kierowanie pierwszą morską ekspedycją naukową PAN i MIR na wody Antarktyki w składzie r/v „Profesor Siedlecki” i m/t „Tazar” z przedsiębiorstwa „Odra” w Świnoujściu, udział w zespołach

opracowujących założenia wielu typów trawlerów-przetwórnicy i statków-baz dla polskiego rybołówstwa oraz komisjach ich odbioru, kierowanie pracami badawczymi i wdrożeniowymi, które doprowadziły do uruchomienia po raz pierwszy w kraju produkcji kilku rodzajów maszyn do obróbki ryb stosowanych na statkach.

W rozległej działalności Profesora znajdujemy pozycje świadczące o jego aktywności w komitetach naukowych Polskiej Akademii Nauk, kilkunastu komisjach i zespołach szczebla rządowego i resortowego, w tym przewodniczenie w dwóch kadencjach zespołowi oceny projektów badawczych KBN, ministerialnemu zespołowi oceny kadr w szkolnictwie morskim i innych. Wyrazem osiągnięć i zasług są ordery (Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski), medale, liczne nagrody ministerialne i wyróżnienia, z których wymienić należy przyznany przez kapitułę międzynarodową prestiżowy Medal im. Profesora Kazimierza Demela.

Życzliwy stosunek do współpracowników i podejmowanie z wielką energią trudnych i odpowiedzialnych zadań przysporzyło mu wiele uznania, a także przyjaciół.

Dyrekcja Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni wraz z Pracownikami oraz Redakcją *Wiadomości Rybackich* składa dostojnemu Jubilatowi życzenia zdrowia i wielu jeszcze lat twórczego działania.

Red.

## Meduzy-giganty utrapieniem rybaków

Dwumetrowe meduzy, ważące nawet 200 kg i uzbrojone w długie parzydelka, dryfują tysiącami ku wybrzeżom Morza Japońskiego. Rybacy usiłują z nimi walczyć, ale na razie bez rezultatów. Problem nasilił się tego lata 2005 roku. Przemysł rybacki ucierpiał tak bardzo, że trzy państwa: Japonia, Chiny i Południowa Korea dzielące się łowiskami tego rejonu planują w najbliższym czasie ministerialny szczyt poświęcony tym uciążliwym jamochłonom. Równocześnie rząd Japonii powołał specjalny komitet, a rybacy opracowują wyrafinowane technologie odstraszania tych galeretowatych stworów. *Echizen kurage* – to największe meduzy żyjące u japońskich wybrzeży. Mimo to nadal słabo znamy ten gatunek. W tym roku w niektórych miejscach odnotowano wzrost ich liczebności wielokrotnie przekraczający dotychczasowy poziom; stawało się to przyczyną zrywania sieci rybackich. rybackich powodu japońscy rybacy musieli zawiesić połowy łososi w szczycie sezonu, a niektóre regiony odnotowały spadek dochodów z handlu rybami o 80%.

Z podobnymi kłopotami borykają się również Koreańczycy i Chińczycy. Co jest przyczyną tej niespodziewanej inwazji olbrzymich meduz? Niektórzy winią globalne ocieplenie, a ściślej – wyższą temperaturę w Pacyfiku, która sprzyja temu kłopotliwemu urodzajowi jamochłonów. Inni sądzą, że nadmierne opady tego lata (2005) spływały do chińskich rzek i dalej do morza, wyjątkowo dużo pokarmu, co pozwoliło namnożyć się nadzwyczajnej masie planktonu, z jego

ogromnymi przedstawicielami włącznie. Przedsiębiorczy mieszkańcy Dalekiego Wschodu nie tylko szukają środków zaradczych, ale też reklamują już potrawy z tych gigantycznych meduz. Opracowali także technologie przyrządzania z nich swego rodzaju tofu, a także znaleźli zastosowanie tych bogatych w kolagen stworzeń w przemyśle kosmetycznym.

Źródło: SCIENCE – listopad 2005.

H.G.



## „Ferie na Biegunach” w Akwarium Gdyńskim

Na okres ferii zimowych w województwie pomorskim Akwarium Gdyńskie, we współpracy z Fundacją Marka Kamińskiego przygotowało program edukacyjny, popularyzujący wiedzę o biegunach polarnych. Organizatorzy zaplanowali szereg zajęć przeznaczonych dla indywidualnych zwiedzających, jak również dla grup zorganizowanych. Wszyscy zainteresowani tematyką polarną mieli okazję zapoznać się z prezentacją multimedialną, dotyczącą ogólnej charakterystyki oraz cech różniących Arktykę od Antarktydy. Dzieci wraz z opiekunami wspólnie utrwalali zdobytą wiedzę poprzez zajęcia i zabawy plastyczne przeprowadzane w Polarnej Pracowni Plastycznej pod okiem pracowników sekcji edukacji Akwarium Gdyńskiego.

Wydarzeniem specjalnym „Ferii na Biegunach” było spotkanie z Markiem Kamińskim oraz otwarcie wystawy zdjęć Wojciecha Ostrowskiego „Razem na Biegun”. Podczas spotkania zostały zaprezentowane fragmenty wyprawy na Biegun Północny i Południowy, którą polski polarnik odbył wraz z Jasiem Melą i Wojciechem Ostrowskim w 2004 roku.

Codziennie odbywała się projekcja filmu z podróży Marka Kamińskiego i Jasia Meli „Razem na biegun”. W sobotę 11 lutego pracownicy akwarium zaprosili najmłodszych zwiedzających do uczestniczenia w Zimowym Balu Przebierańców. Dzieci przybyły na zabawę w strojach o tematyce polarnej – królowały Pingwiny. Dla najmłodszych przeznaczono wspólne czytanie baśni „Wielka podróż Lulie”, która towarzyszyła Jasiowi Meli w jego podróży na Biegun Południowy. Autorem historii góry lodowej Lulie, która wybrała się w podróż z Bieguna Północnego na Biegun Południowy jest księżna Japonii Nisako Takamodo. Baśń odczytała Katarzyna Ankudowicz – aktorka Teatru Miejskiego w Gdyni. Kulminacją wspólnego czytania baśni było spotkanie z najmłodszym zdobywcą obu biegunów polarnych – Jasiem Melą.

W dniach 4, 5 i 9 lutego oczom zwiedzających ukazał się niecodzienni goście. Do Akwarium dumnie wkroczyło 5 psów rasy Malamut i jeden owczarek niemiecki. Byli to główni bohaterowie pokazów terapii zajęciowych dla najmłodszych prowadzonych z udziałem psów.

Warsztaty te, zorganizowane wspólnie z Fundacją Rozwoju Regionalnego „Bojan” i hodowlą psów zaprzęgowych rasy „Alaskan Malamut „Anulus” z Gdyni, cieszyły się niezwykłym powodzeniem. Zabawom nie było końca, a w zajęciach uczestniczyły nie tylko dzieci, ale również ich rodzice i opiekunowie.

Do końca lutego Akwarium Gdyńskie pozostanie w tematyce związanej z biegunami zimna. W Galerii Akwarium prezentowane są wystawy zdjęć Wojciecha Ostrowskiego „Razem na biegun” oraz zdjęcia dr Barbary Wojtasik „Barwy Spitsbergenu”.

**Agnieszka Gajowniczek**



W zajęciach plastycznych uczestniczyły całe rodziny.



Pan Marek Kamiński podpisuje swoje książki.



Warsztaty dogoterapii cieszyły się wielkim zainteresowaniem.